

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
 kwartalnie rs. 2 kop. 25
 miesięcznie kop. 75.

Za odroczenie do czasu depła-
 sa się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
 stwie: koszt przesyłki poczte-
 wej podane są w nagłówku nu-
 meru porannego.

Za granicą (z przesyłką je-
 dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 20.
 Oddzielna przesyłka za jedno
 tylko wydanie Kurjera przynio-
 szyć nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
 kop. 5; poranny w dni powsze-
 dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozysła się dwa razy dziennie ra i ra wieczorem. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi tylko raz, w poranku i dni powołane tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przysyła kurier Warszawski codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 3-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz
 garmontowy albo jego miejsce
 pierwszy raz 25 kop., każdy na-
 stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
 den wiersz petitowy albo jego
 miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
 żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
 roz pierwszy raz 2 kop., każdy
 następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera War-
 szawskiego przyjmuje także Biuro
 ogłoszeń Rajchmana i Frenclera
 ulica Senatorska 18.

— Na wystawie rolniczo-przemysłowej, w pawilonie katalogu i ogłoszeń, redakcja „Kurjera Warszawskiego“ zajmuje oddzielną część kiosku, w której przez cały czas trwania wystawy przyjmowana będzie prenumerata, zarówno miejscowa, jakoteż i prowincjonalna, tudzież ogłoszenia, oraz sprzedawane będą numery pojedyncze „Kurjera“ porannego i wieczornego natychmiast po wyjściu z druku.

— Pamiątka św. Antoniego z Padwy obchodzona będzie w dniu jutrzejszym nabożeństwem odpustowym w kościołach: św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim), św. Antoniego (po-reformackim), gdzie w czasie sumy kazanie mieć będzie Jks. Rembieliński, św. Anny (po-bernardyńskim) i w Czerniakowie.

— Na tę pamiątkę odbędzie się odpust w kościele N. Marji Panny Loretańskiej (na Pradze) w niedzielę, t. j. pojutrze.

— W kościele Opieki św. Józefa (panienwizytek) odbywa się codziennie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo wieczorne ku uczczeniu lat wieku Chrystusa Pana.

— Wczoraj we wszystkich kościołach odbyła się konkluzja uroczystości Bożego Ciała. Po nieszpórach procesje wyszły na zewnątrz świątyni wyszły z kościoła Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelińskiego), którą celebrował ks. Kanonik Dudrewicz, i z kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego).

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) sumę celebrować będzie ks. Jagodziński, kanonik katedralny, kazanie wygłosi ks. Swinarski, proboszcz kościoła W.W. Świętych. W czasie nieszpórów kazanie mieć będzie ks. Zdzitowiecki, kanonik katedralny.

Na chórze kościelnym amatorowie pod dyrekcją p. Rosłńskiego wykonają w czasie wotywy mszę Vogta, w czasie zaś sumy mszę Schnabla in C. Solo na benedictus odśpiewa „Campanę“ p. Niedźwiecki, artysta teatrowy. Wykonaną też będzie kompozycja Mercadante'go na solo sopran i skrzypce (p. Szletyńska i p. Grabowski) z towarzyszeniem organów.

Na nieszpórach amatorowie odśpiewają kompozycję Brosiça.

Przegląd polityczny.

O przesileniu rządowym w Anglii piszą do nas z Londynu pod dniem 9-ym b. m.

„Piszę pod wrażeniem upadku gabinetu. Okoliczności towarzyszące są tak dziwne, specyficznie angielskie, że nielatwo je na kontynencie zrozumieją. Zawinił Gładstone polityką zagraniczną i upadł z powodów lokalnych. Podatki podwyższone miały posłużyć — na wojnę, na podniesienie uroku i godności Anglii. Tymczasem na razie wojny nie ma, a piwo ma podrość.

Piwo i apostołowie wstrzemięźliwości obalili gabinet; powód społeczny i religijny, tak jest... Propaganda wstrzemięźliwości dopomogła piwoszom. Jak to p. wo ma podrość, a wino, trunek grzeszny, wyskokowy, zagraniczny, trunek bogaczy i zbytników nie ma pójść w górę w cenie? To nie może być, zwłaszcza, że nie ma potrzeby, bo nie ma wojny. To są rany obrazu; a jednak w głębi tłem jego i treścią nie przestaje być polityka. Właśni stronnicy opuścili gabinet, 70 ich nie głosowało...

Co dalej nastąpi, czy gabinet torysów, czy rekonstrukcja liberalnego gabinetu, rozwiązanie izb — to wszystko jedno... W każdym razie ten gabinet, ten kierunek (zwłaszcza, iż Gładstone sztucznie już tylko utrzymuje się dziś przy zdrowiu i siłach) już się skończył. Odtąd Anglja musi dążyć do przywrócenia stanowiska swojego nie w Indjach, nie w Egipcie — tam pójdą rzeczy swoją koleją — ale w Europie.

Widoki dla Austro-Węgiei polepszyły się, hasło hands off, rzucone jej w oczy, upadło... Następną

będą doniosłe, tembardziej, gdy konflikt kolonizacyjny z Niemcami w Afryce i na oceanie Spokojnym zaostreże się, staje się coraz głębszym, gryzącym.

Świadczy o tem następny ważny fakt, urzędownie ogłoszony. Kongres berliński przyznał każdemu państwu prawo zaborów nad Nigrem. Niemcy kręcą się tam, lecz Anglja ich uprzedziła; zabiera terytorja tak rozległą i tyle, ile ich przez całe stulecie ubiegłe nie zabrała. Całe wybrzeże od ujścia Nigru zajęte na 570 kilometrów w górę, obydwaj brzegi Nigru oraz obydwaj brzegi dopływu jego Benue 370 kilometrów w górę. Wszelkie kolonje Niemiec w zatoce gwinejskiej utraciły przez to swój cel i znaczenie. To fakt, który już nartuje, który już oddziaływa na załatwienie sporu z Rosją i będzie grał ważną rolę na zjeździe w Ischl — choć już wprost o nim mowy nie będzie.

Większość francuskiej izby deputowanych złożyła dowód umiarkowania i taktu politycznego przyjmując w całości zmiany, które senat wprowadził do projektu ustawy o głosowaniu z list departamentalnych. Zmiany te dotyczą punktów następujących: Cudzoziemcy przy obliczeniu cyfry ludności, która ma służyć za podstawę do oznaczenia liczby deputowanych z jednego departamentu, nie mają być uwzględniani. Na 20,000 mieszkańców przypada jeden deputowany. Każdy departament wybiera przynajmniej trzech deputowanych. Cyfra wybierających się mających z jednego departamentu deputowanych może być zmieniona tylko za pomocą osobnej ustawy. Książęta z tych rodzin, które panowały dotąd we Francji, nie mogą być wybierani.

Z przysięciem do skutku tej ustawy, którą pierwszy zwiastował we Francji Gambetta, a która od pół roku tulała się po biurach i komisjach obu izb, Francja wchodzi w nowy okres życia politycznego. Kończy się panowanie interesów lokalnych; deputowani przestają być organami okręgu i parafji, a urasta w rzeczywistego przedstawiciela narodu. Wybierany będzie odtąd nie na mocy powiatowych koligacji albo gry drobnych interesów, ale w imieniu zbiorowego dobra. Dotąd wychodziły z urn wyborczych najczęściej wielkości powiatowe, odtąd wybory będą odbywały się na podstawie programu szerokiego, istotnie politycznego. Gambetta wiedział, że łatwiej wyjść z urny monarchii na podstawie wyboru z *arrondissement*, w którym spopularyzować się można filantropją i kokietowaniem masy, aniżeli z całego departamentu. Pierwszem przeto następstwem nowego systemu będzie zupełnie prawie usunięcie żywiołów antirepublikańskich z izby. Rząd będzie kierował maszyną głosowania z list departamentalnych, a rząd jest republikańskim.

Skończy się system protekcyjności i serwilizmu. Wyborcy dyktowali dotąd swoim deputowanym nie tylko przekonania, ale uważali ich poprostu za swych agentów w Paryżu. Deputowany musiał każdemu z wyborców swoich wyświadczać tysiące przysług i grzeczności, troszczyć się o wychowanie i umieszczenie jego dzieci, o dostarczanie mu rentownych posad, o ulgi podatkowe dla gmin, o konsensa na trafiki i koleje żelazne, o kupno wółów i ogierów, o upiększenie miasteczek drogą zasiłków, wyżebranych u ministra, o drogi, kanały, domy szkolne, dzwonnice, jednym słowem o wszystkie te *favours de l'administration*, które przykuwały go do przedpokojów ministra i jego sekretarza. Odtąd familijny ten związek zrywa się na korzyść szerszych wymogów dobra publicznego. W październiku Francja pośpieszy do urn wyborczych pod nowem już hasłem.

Przyczyn niezadowolnienia z polityki angielskiej nie brakło we Francji nigdy, ale w ostatnich tygodniach niechęć ta wzmożyła się z powodu dążności Anglii w Egipcie. Wszystkie dzienniki francuskie odezwały się z surową krytyką o najświeższej mowie ministra angielskiego Chamberlaina, która miała w Birminghamu i w której poruszył kwestję egipską. Szezególniej ustęp, który poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu z mowy Chamberlaina, podrażnił bardzo umysły we Francji. Minister angielski rzekł:

„Francja ma ważne interesa w Egipcie, nie powinniśmy przeto w rzeczach odnoszących się do Egiptu zapominać o drażliwości francuskiej. Pod względem reorganizacji i administracji finansowej w Egipcie, znaleźliśmy się wobec niesłychanych trudności, co nie tylko opóźniło ewakuację, ale tak dalece ją utrudniło, że może ostatecznie i teraz nie przyjdzie jeszcze do skutku. Jeśli pozostaliśmy nadal w Egipcie, to jedynie w tym celu, aby zapewnić temu krajowi niepodległość i los stanu włościańskiego, upadającego tam pod ciężarem rozmaitych danin, uczynić znosijszym. Nie możemy pozwolić, ażeby nasze wydalenie się z Egiptu stało się hasłem dla innego narodu do zajęcia tam silnego stanowiska. Po ofiarach, któreśmy ponieśli, mamy prawo żądać rękojmi, że inne państwa okażą tyleż bezinteresowności, co my w Egipcie.”

République française mniema, że uwagi powyższe ministra angielskiego spowodowane zostały z gruntu błędnem ocenieniem podstawy, jaką polityka francuska zajęła oddawna w tej sprawie i jakiej dotychczas przestrzega. Od zniesienia wspólnych rządów nie było ani razu mowy o rywalizacji pomiędzy Anglja a Francją. Rząd francuski nie myśli wcale zastępować angielskich sił zbrojnych nad Nilem swojemi wojskami. P. Chamberlain mógł być pod tym względem spokojnym. „Rząd francuski, mówi dalej *République française*, wymaga jedynie i wyłącznie uznania Egiptu za terytorjum międzynarodowe, wykluczenia wszelkich jednostronnych pretensyj, które nietylko w pewnych momentach, ale i artykułach anglików i ich mężów stanu często się powtarzają; rząd republiki żąda jednym słowem uroczystego zatwierdzenia praw całej Europy do Egiptu. Więcej Francja nie żąda, ale też i mniej nie będzie mogła przyjąć. Siłą jej polityki stanowi to, iż opiera się ona na zupełnem porozumieniu mocarstw europejskich. Ubolewać tylko nad tem można, że taki mąż stanu, jak p. Chamberlain, tak dalece przeocza warunki koniecznego rozstrzygnięcia sprawy. Nie idzie przecież o szukanie środków ostrożności przeciw wojskom, których nikt nie myśli do Kairu wysłać, ale o to, ażeby wspólne i równe prawa Europy zabezpieczyć i ażeby nadal żadne mocarstwo nie mogło na własną rękę mięszać się do spraw egipskich. Tylko pod temi warunkami możebnem jest przywrócenie działania wspólnego Anglii z Francją, do którego i my niemniejsze od p. Chamberlaina przywiązujemy znaczenie.“

Br. Z.

Wystawa.

II. Bydło.

Spieszno nam przejść do drugiego działu wystawy gospodarczej, który w ciągu lat ostatnich coraz większego nabiera znaczenia: dział ten stanowi bydło rogate, a zwłaszcza krowy mleczne, które dla wielu gospodarstw w obecnych, trudnych dla produkcji zbożowej czasach, stanowią mogą i powinny jeden z najważniejszych czynników produkcji.

W sprawozdaniach moich z lat zeszłych niejednokrotnie dotknąłem już tej kwestji, zaznaczając różnice w kierunkach hodowli pod względem wyboru najodpowiedniejszej rasy bydła, o czem tylko rozstrzygać mogą miejscowe klimaty i warunki, ekonomiczne i gospodarcze; gospodarz sam najpierw powinien dokładnie rozważyć czy korzystniejszem dla niego będzie pozyskiwanie wielkiej ilości chudszego (serowego) mleka, czy też, poprzestając na mniejszej ilości mleka, staranie się o wyższą jego jakość pod względem zawartości tłuszczu. Do pierwszej grupy należą krowy ras nizinnych (holenderska, oldenburska, angielska kótłkoroga (shorthorn), żuławska, chołmogorska; do drugiej krowy ras górskich: szwajcarskie, jak u nas przeważnie schwyty, bern i simmenthal, algauska, montafuńska. Wszystkie te rasy znajdują licznych przedstawicieli w naszych oborach i rząd w moim opisie trzymać się będą powyższego podziału, zaczynając od obór po-

siadających krowy holenderskie, a więc najmleczniej-
sze.

Tani Honorata Łukasiewiczowa w dobrach Tuli-
bowo (przez Włocławek) posiada oborę, złożoną z
krow holenderskich wielkiego, amsterdamskiego
zawodu. Główną dążnością jest otrzymywanie jak-
największej ilości mleka. Jeszcze przed kilku laty
krowy w Tulibowie nie dawały więcej nad 2,000
kwart od sztuki rocznie; dzisiaj wydajność mleka
zwiększyła się o tyle, że przeciętny udój ze sztuki
wynosi 2,500 kwart. Każda krowa, nie dająca w
rocznym przecięciu przynajmniej 2,200 kwart, zo-
staje wybrakowana; cała obora składa się z 50-ciu
krow; mleko sprzedaje się na miejscu pachciarzowi
po 11 kop. za garniec zimą i latem; pachciarz wy-
rabia sery śmietankowe, t. z. „tulibowskie”, znane
w kraju i za granicą.

W bliskim sąsiedztwie Warszawy, bo zaledwie o
kilka minut drogi koleją wiedeńską, leżą Włochy,
których właściciel, p. Zygmunt Koelichen, utrzymuje
oborę złożoną z krow holenderskiej rasy, maści
czarnosrokatej i srebrno graniastej; obora ta
jest reprezentowaną przez trzy buhaje, dwie krowy
i cztery jałówki, wszystkie swego chowu.

Wspaniale jest reprezentowaną na wystawie obora
zarodowa-rasy holenderskiej p. Stanisława Ciecha-
nowskiego z Grodzca (gub. piotrkowska przez Bę-
dzin); widzimy tu trzy krowy, trzynaście jałówek,
trzy buhaje i dwa woly, wszystkie swego chowu.

P. Henryk Unrug z Ryk (gub. siedlecka, przez
Iwanogród) dał na wystawę trzy buhaje i sześć
jałówek maści czerwono-srokatej, pochodzące z je-
go obory.

Obora p. Mikołaja Glinki ze Szezawina (gub.
łomżyńska, p. Różan) przedstawiona jest przez trzy
krowy, cztery jałówki, dwa buhaje stadne i cztery
byczki roczne, przeznaczone na sprzedaż w cenie od
100 do 130 rubli za sztukę.

Dobra Hruszniew hr. Katarzyny Platerowej prowa-
dziły hodowlę bydła dwóch ras krwi czystej: holo-
derską i schwyty. Dzisiaj bydło holenderskie tego
chowu pozostało przy hr. Bernardzie Platerze, który
też dał na wystawę cztery buhajki roczne i cztery
także jałówki.

Hr. Juliusz Ostrowski z Ujazdu (gub. piotrkow-
ska, p. Tomaszów) przedstawił rocznego buhajka i
trzy także jałówki swego chowu.

Obora p. Władysława Krauzego z Radzikowa (gub.
warszawska, p. Błonie) przedstawiła trzyletniego,
siwo-graniastego buhaja, urodzonego u hr. Oppers-
dorfa w Ober-Glogau na Szląsku i przychówek po
nim składający się z trzech buhajków i sześciu
jałówek; ceny na nie oznaczono po 150 rubli za
sztukę.

Zaznaczyć tutaj należy, że wszystkie sztuki z wy-
żej wymienionych obór odznaczają się białymi no-
gami, co każdy holender uważa za konieczną ozna-
kę zupełnie czystej rasy.

Angielska krótkoroga rasa (shorthorn) liczy na
wystawie cztery okazy, mianowicie trzy krowy i
jednego buhajka, własność p. barona Zygmunta
Dangla z Rochal (gub. warszawska przez Błonie).
Rasa ta, odznaczająca się, jak wiadomo, wielką, lu-
bo krótkotrwałą mlecznością, nader delikatnym
mięsem i nadzwyczajną zdolnością do opasu, nie-
wielu jeszcze liczy zwolenników.

Z ras górskich, algauska, odznaczająca się pię-
knymi kształtami i wydajnością mleka wyborowego
smaku, reprezentowana jest na tegorocznej wystawie
przez trzy okazy, mianowicie przez buhaje przed-
stawione przez p. Teodora Jelnickiego z Bukowia
(gub. piotrkowska p. Bełchatów). Trochę zamaly
wzrost bydła tej rasy staje na zawadzie szerszemu
jej rozpowszechnieniu, chociaż ta mniejszej wagi
wada scwicie jest wynagrodzona niewybrednością
w paszy.

P. Jan Roth z Wierchowic (gub. grodzieńska
p. Wysokie Litewskie) przedstawił okazy ze swej
obory, rasy czystej schwyty i mieszanej schwyty-ty-
rolskiej. Obora ta zatem okazuje typ przejściowy.
Dawniej rasa tyrolska, wiśniowo-gniadej maści, by-
ła u nas bardzo upowszechniona, dawała bowiem
bardzo tłuste mleko, chociaż w mniejszej ilości niż
inne rasy górskie i dobre woly do roboty.

Czystą rasę schwyty przedstawiła hr. Katarzyna
Platerowa z Hruszniewa; okazy te składają się z
dwóch buhajków i czterech jałówek.

P. Zygmunt Donimirski z Kożuszek (gub. war-
szawska p. Sechaczew) dał na wystawę siedm
buhaj w cenie od 175 do 275 rs., oraz dwie krowy
rasy schwyty, swego chowu; prócz tego cztery bu-
haje holenderskie, trzy krowy i jedną jałówkę tejże
rasy, również swego chowu, oraz trzyletniego pło-
wego buhaja rasy schwyty, kupionego za granicą u
księcia Fless. Cena tego ostatniego oznaczona jest
na 300 rs.

Piękna obora w Goljanach p. Wiktora Suskiego
(gub. warszawska p. Grójec), czystej rasy schwyty,

przedstawiona jest przez siedm buhaj starszych nad
rok jeden, sześć krow i dziesięć jałówek nie mają-
cych jeszcze roku.

Odznaczająca się mlecznością, wyborym smakiem
mleka i wydająca dobre do roboty woly rasa mon-
tafun znajduje przedstawicieli swoich na wystawie
w okazach dostarczonych przez znaną oborę p. Ty-
tusa Dembowskiego z Nacpolska (gub. plocka p.
Wyszogrod). Widzimy tu cztery buhaje, cztery
krowy, cztery jałowice i dwa robocze woly; wszyst-
kie te sztuki razem wzięte stanowią całość, z któ-
rej przekonać się można o wszystkich zaletach tej
rasy, wybornie nadającej się do naszych stosunków,
jako też o umiejętności prowadzonej hodowli.

Ks. Włodzimierz Czetwertyński z Suchowoli
(gub. siedlecka p. Parczew), hodujący również rasę
montafun, przedstawił siedm buhaj, przeznaczony-
ch na sprzedaż, i cztery jałówki, te wszakże nie
do sprzedania, wszystkie swego chowu.

Słynne z racjonalnie i wzorowo prowadzonego
gospodarstwa dobra Zatory (gub. łomżyńska p. Puł-
tusk) p. Władysława Przyłubskiego przedstawiły
okazy obory rasy krzyżowanej bern-oldenburg, na-
stępnie odświeżanej czystą krwią bern. Widzimy
tu dwie krowy, cztery jałówki, jednego buhaja i
dwa piękne czteroletnie woly robocze, wszystkie
własnego chowu.

Leż nie ma już ślicznej Kasi, która przed dwoma
laty, jak prawdziwa wiejska Hebe, tak uprzejmie
częstowała gości rzadkim w Warszawie nektarem,
bo prawdziwym mlekiem „prosto od krowy”. I ona
uległa przeznaczeniu kobiety i poszła za męża. Daj
Boże szczęśliwie!

Dwie krowy: „Kaśka” i „Krasula” p. Antoniego
Boenicha z Warszawy, pierwsza własnego chowu
po buhaju rasy simmenthal, druga kupiona, odzna-
czają się mlecznością; nie w tem zresztą nie ma
dziwnego, gdy wspomnimy, że przy browarze, takiej
pożywej paszy jaką stanowią słodziny, nigdy im
zbraknąć nie może.

Od bydła do przetworów nabiałowych w myśli
krok tylko jeden, ale na wystawie musi być inaczej.
Śpieszmy więc pod cieniste drzewa alei Ujazdow-
skiej, gdzie się ukrywa skromny pawilon dla nabia-
łu i pilnie przerzucajmy kartki katalogu, aby wy-
naleźć nazwiska wystawców w tym dziale, poroz-
rzucając bezładu i systemu. Musimy poprzestać na
oglądaniu i kosztowaniu, o ile to jest możebnem,
wystawionych okazów. Pierwsze tu miejsce zajmu-
je mleczarnia frampolska p. Adolfa Jelwickiego
(gub. wileńska p. Dryśse). Widzimy tu masło t. zw.
holsztyńskie, solone, w opakowaniu przeznaczonem
na wywóz za granicę, mianowicie do Londynu.
Widocznie odbiorcy żądają, aby masło było farbo-
wane, producent zatem musi się stosować do tego
żądania, chociaż naszym zdaniem stanowi to nie
zaletę, lecz raczej ujemną stronę towaru. Za to
należy się prawdziwe uznanie dla masła p. Władys-
ława Łozińskiego z Czernika (gub. warszawska
przez Tuszę).

Stołowe to masło odznacza się kolorem, smakiem,
twardością i opakowaniem w małych funtowych
paczkach. Masło to w niczem nie ustępuje fran-
polskiemu t. zw. „paryskiemu”, wyrabianemu ze
słodkiej śmietanki.

Nowo założona fabryka przetworów nabiałowych
p. Władysława Czerskiego w Łojkach (gub. Pior-
kowska przez Częstochowę) dostarczyła na wystawę
ser „Gambrino”, ser polski słodki, masło śmietanko-
we i masło solone.

P. Kazimierz Kisielnicki z Korzenistego (gub.
łomżyńska przez Kolno) dał na wystawę sześć sło-
jów solonego masła z ostatnich sześciu miesięcy i
jeden słoć niesolonego majowego masła.

P. Konstanty Śliwowski ze Skardjowa (p. Doro-
husk) przedstawił sześć kawałków funtowych ma-
sa niesolonego.

Pani Izabella Ryx z Prażmowa, dała na wystawę
dzieje wyborowego świeżego masła.

P. Begucki (Chmielna 4) przedstawił masło i sery
pochodzące z różnych dominjów.

Z przyjemnością przychodzi mi tu zaznaczyć wid-
oczny rozwój tej tak ważnej gałęzi przemysłu.

Przed trzema laty byłem pierwszym i jedynym
wystawcą tego produktu, bez wiedzy właściciela.
Ufny w wyborowy gatunek towaru, którego roz-
przedaż moja żona corocznie się trudni, przedsta-
wiłem w styczniu r. 1882-go komitetowi wystawy
słoć z masłem wyjętem z faski, prosząc o opieczęto-
wanie okazu, który przechowałem aż do chwili ot-
warcia wystawy. Starania moje odniosły pożądaný
skutek, bom sędziwemu producentowi miłą zrobił
niespodziankę, doręczając mu nagrodę otrzymaną
na wystawie. Zachęciło to wielu producentów, zwa-
szcza że stron odleglejszych, i dzisiaj coraz więcej
widzimy wystawców przetworów nabiałowych.

Zróbmy krok dalej i przyjrzyjmy się przyszłości

mleczarstwa już jako gałęzi wielkiego przemysłu.
Oto jesteśmy w pawilonie barona K. Lessera, gdzie
nas uderza odśrodkowiec czyli centryfuga do oddzie-
lania śmietany od mleka, poruszany manezem albo
nawet lokomobilą.

Ogromne beczki do zbijania masła systemu Le-
feldt'a, wymiatacze obrotowe do masła rozmaitej
wielkości, chłodnice do mleka Lawrence'a, naczynia
blaszane do podstawiania się mleka oziębianego lo-
dem, podług systemu Swartz'a wszystko to stanowi
całość niesłychanie zajmującą i zachęcającą do po-
ważnych studiów nad tym przedmiotem. Radzimy
usiłnie wszystkim gospodyniom zwiedzającym wy-
stawę, zwłaszcza młodym adeptkom gospodarstwa
wiejskiego, staranne obejrzenie tego ciekawego
działu, w pełnej ufności, iż odniosą ztąd znakomite
korzyści.

St. R.

Z placu wystawy

Dziś ponownie zwiedził wystawę j.w. generał-gu-
bernator Hurko, w towarzystwie swojej małżonki.

Obrazy nad pytaniami dotyczącymi hodowli owiec
odbyły się dziś, o godzinie 11-ej rano, także same
zaś narady w kwestjach hodowli bydła odbędą się
d. 14-go b. m., tj. w niedzielę, o godzinie 1-ej z po-
łudnia w Dolinie szwajcarskiej.

W dyskusji mogą brać udział wszyscy, których
obchodzi hodowla bydła i owiec.

Czynności sędziów w dziale inwentarza już u-
kończone — rezultat podamy jutro.

Na placu wystawy od rana widzimy coraz liczniej
ogorzale twarze i sumiaste wąsy.

Są to ziemianie, przybywający na wystawę i jar-
mark wełniany.

W pawilonie nieborowskim zatrzymuje się publi-
czność przed obrazem Matki Boskiej Częstochow-
skiej, wykonanym jako majolika.

Prawdziwie wzruszająca scena odegrała się wczoraj
w pawilonie Grubińskiego.

Przed żniwiarką zebrało się do 20-tu osób.
Najwięcej wypytywał się o szczegóły konstrukcji
sympatyczny staruszek, znać wieśniak z dziada
pradziada, choć i na mechanice dobrze się znający.
„Przodowniec” widział po raz pierwszy, a unie-
siony zaletami swojskiego wynalazku... rozplakał
się z rozrzewnienia i radości.

Dla twórcy żniwiarki będzie to zapewne najmilsza
z wystawy pamiątka.

Jesteśmy w pawilonie p. Abakanowicza.
Słyszymy grę na fortepianie a fortepianu nie
widzimy.

Słyszymy śpiew fletu a nie widzimy wykonawcy
i instrumentu.

To Ochrowicza termomikrofon tak gra i śpie-
wa — wrażenie dziwne.

Dziś wszyscy już mogą się osobiście przekonać
i podziwiać najnowszy wynalazek naszego ziomka.

Od wynalazcy termomikrofonu dra Juljana Och-
rowicza otrzymujemy wiadomość, że w niedzielę d.
7-go b. m. miał wykład o swoim wynalazku na wy-
stawie antwerpskiej we własnej sali (prawa wieża
głównego wejścia).

Na wykładzie byli obecni reprezentanci władz
rządowych i prasy.

Doświadczenia publiczne z termomikrofonem za-
czą się w Antwerpij po jutrze.

Nie czekając ich rezultatu, który jest zresztą nie-
wątpliwý, dr Ochrowicz w dniu jutrzejszym albo
po jutrze przyjedzie do Warszawy.

Akwarjum już otwarte.

Zwiedzają je tłumy.

Wczoraj pawilon Lilpopy i Rau oświetlono czterema
lampami łukowymi.

Oświetlany tak będzie przez cały czas wystawy.

W pawilonie p. Szewczykowski drzewi prze-
pysznę roboty ślusarskiej w stylu staroniemieckim
zatrzymują znawców.

W ogóle ślusarstwo na wystawie tegorocznej po-
pisało się wcale pięknie.

W polskim składzie nici wyrabiają pończochy
à la minute.

Czem są druty matron niemieckich wobec pośpie-
sznej maszyny?

P. H. Zieleziński rozpoczął czynną konkurencję z zagranicą, nadsyłając do nas żelazne zasłony sklepowe.

Krajowy wyrób posiada jeszcze tę dogodność, iż nie sprawia hałasu przy zamykaniu.

Fabryka tabaczna „Union” postąpiła bardzo stosownie, wtajemniczając publiczność w sposoby fabrykowania pudełek.

Tektura zwyczajna po przejściu przez pięć rąk i tyleż maszyn w jednej niemal minucie zamienia się w ozdobne *étui* z blaszanym zamknięciem.

W pawilonie p. Sperlinga, fabrykanta wag decymalnych, zwracają na siebie uwagę wyroby, nad którymi czytamy napis: „wyroby uczniów”.

Pierwszy to raz widzimy u nas coś podobnego, chociaż na wystawach za granicą widzi się to zawsze.

Fabrykant otrzymuje nagrodę za wyrób skończony — uczniowie upominek jako zachętę.

Nasze panie dość chętnie nabywają sztuczne brylanty pani Draschowej.

Taka to już kolej rzeczy w tych ciężkich czasach — nie stać na prawdziwe — trzeba mieć chociaż imitacje.

P. W. Kreusch, fabrykant ksiąg buchalteryjnych, zamknął na klucz „księgę główną”.

Według jego wyobrażenia, księgę mogą oglądać tylko wybrani.

Publiczność sarka i ma słuszną.

Spółka udziałowa do zakupu wyrobów drobnego przemysłu rozpoczęła już sprzedaż akcyj.

Sztuka kosztuje rubla tylko!

Tak niską cenę ustanowiono umyślnie dlatego, ażeby jaknajszerszej publiczności dać możliwość nabycia pięknych okazów naszych włościan.

Kapitał spółki określono do 4,000 rs.

Dotąd zaś sprzedano akcyj za 900 rs.

Kupujcie, bo tanio i warto...

Akcje sprzedają pp. Edmund Diehl i Magnus w pawilonie drobnego przemysłu.

Fundusz, zebrany z tego źródła, obrócony będzie na nagrody dla włościan.

Słusznie bowiem postanowiono, ażeby drobnych producentów nie zrażać zwrotem nadesłanych przez nich okazów.

Wszak to tak trudno namówić włościanina lub rzemieślnika wiejskiego do udziału w wystawie.

Nagrody powinny odnieść pożądaną skutek.

Niech żałują wszyscy, którzy dziś nie byli w pawilonie głównym, o godzinie w pół do jedenastej. Na fortepianie koncertowym p. Kerntopfa grał całą godzinę p. Paderewski.

Koncerta na wystawie.

W niedzielę, o godzinie 6-ej po południu, p. Paderewski daje koncert w głównym pawilonie.

We wtorek koncert na cztery fortepiany, w którym przyjmą udział pp. Michałowski i Paderewski.

Nad fortepianem p. Kerntopfa zakładają telefon, będzie więc koncert podwójny, którego będzie można słuchać w pawilonie p. Abakanowicza, za pośrednictwem termomikrofonu.

P. Pankiewicz grywa codziennie w godzinach popołudniowych.

W niedzielę o godz. 3-ej koncert na organach; do popisu stanie trzech muzyków.

Orkiestra włościańska przywdziała w dniu wczorajszym ubiory jesienne.

Nie miało to wszakże wpływu na muzykę, która była wykonywaną z werwą prawdziwie wiosenną.

Dziś na arenie, o godzinie 6-ej, gonitwa klusem dla czwórek zaprzężonych do powozu (rysaki wyłączone); nagroda Towarzystwa wyścigów konnych — album.

Konkurs dla najlepiej skaczącego konia; nagroda Tow. wyśc. kon. — medal brązowy.

W końcu wyścigi włościan.

Piwowarom, z wyjątkiem p. H. Junga, władza zabroniła wydawania piwa chociażby bezpłatnie...

Nocy onegdajszej z klatek zawierających króliki zdołano wykraść trzynaście okazów.

Fatalna liczba, a jeszcze fatalniejszy nadzór nocnych stróżów.

Ajent Towarzystwa ubezpieczeń głośno roz wodzi się ze skargami na wystawowych... palaczy.

Ćmią oni papierosy w miejscach najbardziej niebezpiecznych

Do porządku panowie! wszakże chodzi tu o bezgiczeństwo wystawy.

— Kreton na sukni pani taki sam jak tu wystawiony.

— Mój kupowałam w magazynie paryskim.

— Ależ jeden i ten sam gatunek.

— Kupiec zapewnił mnie, że sprowadzony z Paryża.

Taką rozmowę słyszeliśmy dzisiaj w pawilonie „Zawiercia”, którego wyroby istotnie sprzedają jako wyrób zagraniczny.

Próżność kupujących zmusza kupców do tego rodzaju blagi.

Do godziny 11-ej przed południem zwiedziło wystawę tylko 210 osób.

Od 11-ej rozpoczął się ruch żywszy.

Pogoda i spokojne powietrze zapowiadają na popołudniu jeszcze większe ożywienie na placu Ujazdowskim.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Nowoje wremja podaje interesujące dane, dotyczące rozwoju komunikacji pocztowej i telegraficznej w państwie. W obecnej chwili funkcjonuje w państwie 29,443 instytucji pocztowych z personelem służbowym 12,006 ludzi; długość traktów pocztowych wynosi 137,532 wiorsty, z czego 22,399 przypada na koleje. Ilość biur telegraficznych dosięga 2,726 (w tej liczbie 1,418 kolejowych) z personelem 9,832 ludzi. Linje telegraficzne dosięgły 92,728 wiorst długości.

— W zarządzie pocztowym zamierzono zaprowadzić cały szereg ulepszeń i reform dotyczących rozsyłania adresatom korespondencji pieniężnej i protest. Na stemplach pocztowych ma być oznaczony nie tylko dzień wyjęcia listów, lecz i godzina o której rzucone były do skrzynek. Listy z pieniędzmi do sumy rs. 500 roznosić będą specjaliści listonosze.

— Od dnia jutrzejszego otwartą będzie komunikacja bezpośrednia pomiędzy Warszawą a Carycynem po Woldze do morza Kaspijskiego, oraz z Carycyna przez Smoleńsk i Brześć litewski dla towarów z linii kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, łódzkiej i terespolskiej do Carycyna, Solana i po linii wołkograsko-carycyńskiej i z powrotem, wreszeie z oznaczonych punktów kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, łódzkiej i terespolskiej do przystani na Woldze i do portów morza Kaspijskiego.

— Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się dnia 27-go, o godzinie 3-ej po południu, w wielkiej sali instytutu na pierwszym piętrze. Wejście na akt, z powodu szczupłości miejsca, jedynie za biletami wydanymi przez dyrekcję zakładu.

— W ubiegłą środę przydzium egzaminacyjne fakultetu prawnego przy tutejszym uniwersytecie zatwierdziło na stopnie kandydatów prawa następujących studentów: p. Józefa Bekermana po obronie rozprawy pt. „o statutach niezawskich”; p. Zygmunta Wawelberga za rozprawę „o odpowiedzialności magistratury rzymskiej w porównaniu z odpowiedzialnością magistratury nowoczesnej”; p. Władysława Modrzewskiego za rozprawę „przysięga w procedurze cywilnej”; p. Zenona Kona za rozprawę „negotium gestio podług prawa cywilnego rzymskiego”; p. Wacława Witmana za rozprawę „stanowisko ludności żydowskiej w Polsce wobec prawa”. Oponentami z urzędu byli profesorowie Dydyński, Okolski i Ziegel.

— Doroczne ogólne zebranie członków tutejszego zboru ewangelicko-angsburskiego odbędzie się dnia 25-go b. m., o g. 4-ej po południu. Na zebraniu tem między innymi dopełnione zostaną wybory na lat trzy członków kolegium kościelnego i komitetu zborowego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej ostatnie przed ferjami letnimi miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpi rozlosowanie roślin pomiędzy obecnych członków.

— Od dnia jutrzejszego przez dwa miesiące trwać będą w tutejszych sądach ferje. Czynności nie zostaną zawieszane, lecz tylko ulegną ograniczeniu.

— JE. ks. Ruskiewicz, biskup sufragan warszawski, w dniu dzisiejszym wyjeżdża na dni kilka do Łagiewnik.

— Z literatury.

* Dr Ludwik Gumplowicz wydał po niemiecku w Wiedniu nową pracę p. t. *Grundriss der Sociologie*, o której krytyka miejscowa pochlebnie się wyraża.

* Jeden z naszych popularnych nowelistów pracuje

nad językiem żydowskim żargonowym i doszedł w nim do takiej biegłości, że przetłumaczył jedną z powiastek w tem narzeczu drukowanych na język polski.

Praca ta mieć będzie wartość materiału etnograficznego.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Hrabia rejent” i „Kato niezłomny” z Żółkowskim.

Jutro po raz czwarty komedja Sabowskiego „Pół miliona”.

W teatrze Nowym dziś i jutro „Piękna Helena” Offenbacha.

Rolę tytułową śpiewa panna Manowska, Oresta pani Fillebornowa, Parysa p. Misiewicz, Menelaja p. Morozowicz, Kalebasa p. Dylński.

„Wesołemi córami Grecji” będą wesołe córki baletu panny Ceglarska i Timirazjew.

* P. Leszczyński będzie dublował po p. Ładnowskim rolę tytułową we „Właścicielu kuźni”.

* P. Lewandowski odebrał już wiele zamówień na koncert Adama Münchheimera.

Przypominamy czytelnikom naszym, iż termin koncertu jest niedalekim.

* Jubileuszowy koncert Adama Münchheimera odbędzie się dnia 18-go b. m., t. j. we czwartek, o 1-ej po południu, w salach redutowych.

Bogaty program tegoż zawiera następujące numery: 1) „Mistrz Twardowski”, fantazja na orkiestrę, Adama Münchheimera; 2) Romans na skrzypce (St. Barcewicz), Adama Münchheimera; 3) „Vorrei morir”, Tostiego i „Au printemps”, Gounoda, odśpiewa Wł. Mierzwiński; 4) „Srebrne wesele”, polonez na orkiestrę, br. Platera, pod dyrekcją autora; 5) Wstęp do nowej opery „Mazepa”, Adama Münchheimera, orkiestra; 6) Pożegnanie Amelji ze Zbigniewem z op. „Mazepa” (pani Stromfeld-Klamrzyńska i p. Chodakowski); 7) Arja z opery „Żydówka”, Halevy’ego, wykona Wł. Mierzwiński; 8) Oktet z opery „Mazepa”, Adama Münchheimera, panie Stromfeld-Klamrzyńska i Marszałkowska, pp. Cieślewski, Kwieciński, Chodakowski, Sejdeman i Niedźwiedzki.

Orkiestra w zwiększonym składzie.

— W Dolinie.

Jutro orkiestra Laubego po raz ostatni występuje z programem symfonicznym i odegra 9-tą symfonię Beethovena.

Będzie to koncert benefisowy dyrektora.

W niedzielę zaś orkiestra ostatni już raz w tym sezonie da się słyszeć w Dolinie.

Opróżnione po niej miejsce na estradzie koncertowej zajmie zaraz nadreńskie towarzystwo solistów „Olk”, o którym korzystnie wyrażają się gazety zagraniczne.

— „Na kwiatach”.

Do salonu Krywulła w hotelu Europejskim przybył najnowszy utwór jednego z najwybitniejszych malarzów naszych Witolda Pruszkowskiego.

Obraz, zatytułowany „Na kwiatach”, przedstawia nagie dziewczę, spoczywające na posłaniu róż, lewkonij, rzedy, aster oraz splotów bluszczu i wina.

Temat fantastyczny traktowany jest z realizmem wysoce artystycznym.

Modelowanie ciała znakomite, włosów bujnych sploty jedwabiste, miękkie, kwiaty napozór szkicowo rzucone a niezmiernie prawdziwe, wszystko to skłania się na całość smaczną, doskonałą w kolorycie, powiedzmy wręcz — zachwycającą.

Zwracamy szczególną uwagę na piękną główkę, wyraz zalotny, pociągający oczu i wysoce artystyczne wykonanie tak trudnych do odtworzenia zestawień, jak ciała, włosów i kwiatów.

Tak znakomicie malowanego obrazu nieczęsto zdarza nam się sposobność polecić uwadze naszej publiczności.

W sprawozdaniu obszerniejszem z wystawy artystycznej, dla którego miejsca dzisiaj nie mamy, poświęcimy niebawem słów kilka świeżo przybyłym nowościom.

— Stała sprzedaż obrazów.

Jedna z osób przedsiębiorczych otwiera w Warszawie sklep, w którym będą sprzedawane prace artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Nowy ten handel będzie prowadzony na sposób praktykowany w większych miastach zagranicznych.

— Dla pogorzalców Grodna.

Katastrofa grodzieńska natchnęła grono przedstawicieli naszej prasy pomysłem wydawnictwa filantropijnego, czyli tak zwanej „jednodniówki”.

Komitet napręde zawiązany wniósł podanie do władz właściwych o pozwolenie na jednodniówkę pt. „Gore!”

Publikacja ma być złożoną z dwóch arkuszy druku i 5-iu ilustracyj.

Andriolli przyrzekł dać jeden rysunek.

Prace zaproszonych do udziału nie będą przesyłane 50-tych wierszy.

Po załatwieniu czynności przedwstępnych, rzecz może być wykonana w ciągu dwóch dni, ażeby pomoc dla pogorzeli, jaka ma wypłynąć z tego źródła, osiągnięta została jaknajprędzej.

— Mapa pogładowa.

Oddawna wyczekiwana „Mapa pogładowa Królestwa Polskiego” ułożona przez panią Jadwigę z Zakrzewskich Wójciką, opuściła już prasę, nakładem p. St. Szafarkiewicza.

Jednocześnie wydana została spora broszura, zawierająca objaśnienia do tejże mapy i listę prenumeratorów.

Z listy tej widzimy, że liczba przedpłatników doszła do 1,201, z których 381 przypada na księgarnie.

Jest to najwymowniejszy dowód uznania dla pracy mozolnej a bardzo pożytecznej.

— Jarmark wełniany.

Dziś delegacja jarmarczna rozpoczęła czynności w zabudowaniach składów bankowych na Nowogrodzkiej.

Przeważanie wełny pod nadzorem urzędników miejskich odbywa się od dnia dzisiejszego na trzech wagach.

Czynności ważenia dokonywają się cały dzień, od godziny 7-jej zrana do 8-jej wieczorem.

Jarmark wełniany otwarty zostanie w poniedziałek, dnia 15-go.

— Wyścigi konne.

Dziś odbyły się czwarte wyścigi konne na polu mokotowskim.

Piąte z rzędu wyścigi konne przypadają w niedzielę, dnia 14-go, o godzinie 4^{1/2}, po południu.

— Żegluga.

Administracja żeglugi parowej na W. śl. M. Fajansa znosi z dniem 16-ym b. m. statki kurjerskie dzienne.

Pozostaną nadal, oprócz statków zwyczajnych, kurjerskie nocne i te wychodzą będą odąd codziennie z Warszawy o godz. 6^{1/2}, po południu.

— Przymrozek.

Nagle obniżenie temperatury, spowodowane spadłymi na Powiśle gradami, dało się szczególnie w znaki osobom, przebywającym na letnich mieszkaniach, w pobliżu Warszawy.

Od jednej z takich osób, zamieszkałej obecnie w okolicy szosy radzyńskiej, pod Markami, dowiadujemy się, iż dziś rano na kwitnących kłosach żyta obserwowano tam formalny lód, powstały ze zmarzłych kropel rosy!...

Nać na kartoflach, wcześniej sadzonych, zwarzona mrozem, zupełnie zezrzała.

Wobec tego widoki urodzajów, dobrze się z wiośny zapowiadających, znacznie osłabnąć muszą.

W mieście naszym dziś nad ranem termometr wskazywał zaledwie 5° R.

— Nowość.

Oglądaliśmy w tych dniach bardzo ozdobne, automatycznie ściskające się okładki do wszelkiego rodzaju papierów, jako to: dzienników, listów, rachunków, nut i t. p.

Okładki te pomysłu p. Stanisława Żerańskiego, z grzbiętem ze sprężyn metalowych, ściskających mocno włożone w nie papiery, obok praktyczności i rzeczywiście wygody, mogą służyć za ozdobę każdej biurka.

— Z robót miejskich.

Na placu Wareckim rozpoczęto pomiary kanalizacyjne.

W ogrodzie Saskim kanały zasypano ziemią, przy czem komunikacja z ulicą Królewską została przywróconą.

— Oświetlenie.

Na Lesznie zwiększono ilość latarni gazowych na przestrzeni od Tomackiego do Żelaznej.

Na Rymarskiej podwojono dotychczasową liczbę latarni.

Ulica hr. Berge, pogrążona dotąd w cieniach, otrzymać ma zwiększone oświetlenie.

Na Mazowieckiej, wskutek rozszerzenia chodników, latarnie poprzestawiane być muszą dalej ku środkowi ulicy.

— O chodnik.

Ulica Chłodna na przestrzeni od Żelaznej do rogatki Wolskiej, pozbawiona jest po lewej stronie chodnika, który zarogatkowe przedłużenie tejże ulicy posiada.

Mieszkańcy tamtejsi, za pośrednictwem naszym zanoszą prośbę do władzy właściwej, o uzupełnienie przerwanej w tem miejscu linii chodników.

— Zrabane olbrzymy.

W dniu wczorajszym w ogrodzie prywatnym przy ulicy Marszałkowskiej zrabano dziewięć wspaniałych starych kasztanów.

Padły one pod siekierą dla ustąpienia miejsca nowej oficynie.

Mieszkańcy zegnali się z olbrzymami, załując zieloności i cienia...

— Odważny gamen.

W dniu wczorajszym aleją Ujazdowską pędziła dorożka w której siedziały trzy panie.

Prawy koń oberwawszy postronek, począł unosić, zachęciwszy do szalonego pędu towarzysza.

Dorożkarz z rezygnacją oczekiwał zbliżającej się katastrofy.

W tej właśnie chwili przechodził ulicą chłopak, sprzedający gazety, a zobaczywszy co się dzieje, rzucił pakę gazet i jednym skokiem znalazł się na grzbiecie rozhukanego rumaka.

W kilka chwil wehikuł został wstrzymany.

Maloletni bohater cieszył się niezmiernie, że mu się udało użyć jazdy na koniu za darmo...

— Niedowcipny... dowcip.

W dniu wczorajszym w ogrodzie Saskim jakiś figlarz posmarował kilka ławek smołą.

Publiczność plamiła odzież, utyskując na złośliwy wybryk figlarza...

Wartoby dowcipnisią odnaleźć i za koncept odpowiednio wynagrodzić.

— O małe nie wypadek.

W podwórzu domu nr 23 przy ulicy Chmielnej, pomiędzy bawiące się dzieci na trotuarze spadł z okna trzeciego piętra duży wazon z kwiatem.

Prawdziwym eudem obeszło się bez wypadku.

— Bez wieści.

Zamieszkały przy rodzicach 18-letni Stanisław M., wyszedłszy kilka dni temu na miasto, przepadł bez wieści.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zbiega nie trafiłono.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed tygodniem zakończył w Wilnie zacy swój żywot ks. Józef Szklarowski, dobiegłszy 90-tych lat życia, a 65-tych kapłaństwa należał zatem do nestorów djecezji.

Część życia zmarły kapłan spędził w zawodzie nauczycielskim, najprzód w Merecku, później w Rydze; następnie przebywał w Petersburgu, gdzie kazał po niemiecku i był kapelanem zakładów naukowych tamże i w Kronsztadzie.

Z pobytu w Archangielsku w r. 1826-ym zostawił ciekawy pamiętnik.

— Kamień węgielny.

W Lublinie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowo wznoszony przy ulicy Lubartowskiej szpital starozakonnych.

W fundamentach wmurowano kilka sztuk monet, *Gazetę lubelską*, protokół i parę przedmiotów pamiątkowych.

Budynek szpitalny, którego koszt wzniesienia obliczony został na 38,695 rs., stanąć ma w ciągu dwóch lat.

— Uchwała.

Gmina Złotnik, pod Małogoszczem, w kieleckim, powzięła uchwałę, zabraniającą palenia papierosów dzieciom i wyrostkom do lat 20-tych, oraz dorosłym w obrębie zabudowań wiejskich.

Na temże zebraniu postanowiono też kilka ograniczeń co do przemieszczania żydów w gminie.

Przekroczenia karane będą grzywną, a wpływające zład fundusze obracane będą na rzecz kasy pożytkowej.

Uchwałę podpisali wszyscy sołtysi wsi, należących do gminy Złotniki, a mianowicie: Złotnik, Lipnicy, Mniszka, Kanic, Rembieszyce, Woli Tesserowej, Karsznice, Mieronie, Wygnanowa i Żarczyc.

— Walka ze złodziejem.

Włościanin wsi Brzezinki, w pow. kieleckim, Józef Sambruch, schwytawszy w lesie rządowym w obrębie Gózd Złodzieja, który mu uprowadzał krowę, chcąc odebrać swą własność wszczął z nim bójkę.

Bójka ta trwała pół godziny i zakończyła się śmiercią złodzieja, którym, jak się okazało, był włościanin z wsi Michniów, tegoż powiatu, Józef Skąpski.

Sambruch o tym wypadku sam zawiadomił władzę, poddając się dobrowolnie dechodzeniu sądowemu.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

Stefanja i Marjan rs. 1, M. P. rs. 2 kop. 50, K. rs. 5, K. S. rs. 1, J. L. rs. 3, A. L. rs. 2, B. C. rs. 3, Józef Krajewski rs. 1, Wiktorja Rossowiecka rs. 1.

Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Pani R. kop. 45.

Na osady rolne.

J. S. rs. 13.

Dla Towarzystwa opieki nad biednymi matkami. Beziemiennie rs. 80.

Dla najbiedniejszych.

Oleś, Wandzia i Ludwik K., jako w pierwszą rocznicę śmierci dziadzi składają rs. 1.

Na kościół w Połtawie.

Landau z Łęczycy rs. 3.

Dnia 9-go czerwca, jako w ósmą rocznicę śmierci matki naszej ś. p. Teofil z Sokopów 1-go ślubu Szypalskiej, 2-go Rewskiej, składa się rs. 2 dla najbiedniejszych, prosząc o wstąpienie do Boga.

— W dzień imienia ś. p. Wandy Płaczkowskiej, składa się rs. 3 na kościół w Archangielsku.

— Z powodu rocznicy imienia ś. p. Antoniego Makowieckiego, rs. 2 dla biednego starca. Msza święta odbędzie się w kaplicy przy ulicy Smolnej, w dniu 13 czerwca.

— Złożono w redakcji *Kurjera warsz.* kłuczyki, zgubione w dniu 10-ym b. m. na wystawie przemysłowo-rolniczej, które odebrać można za złożeniem datku na rzecz instytucji ubogich matek.

— W dniu dzisiejszym, jako czwartym ciągnięcia 5-jej klasy 144-jej loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 11275 wygrał rs. 20 000 u kolektora Borodieza w Warszawie, nr 5379 rs. 2,000 u kolektora Reisswassera w Warszawie, nr 10247 rs. 2,000 u kolektora Gabryela Neumarka w Warszawie, nr 18427 rs. 2,000 u kolektora Liechtenbauma w Warszawie, nr 1814 rs. 1,000 u kolektora Sachsa w Warszawie, nr 5639 rs. 1,000 u kolektora Dembińskiego w Łodzi, nr 8446 rs. 1,000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 12112 rs. 1,000 u kolektora Dembińskiego w Łodzi, nr 14744 rs. 1,000 u kolektora Kniechowieckiego w Koniopolu, nr 18525 rs. 1,000 u kolektora Salingera w Warszawie, nr 18994 rs. 1,000 u tegoż kolektora; po rs. 400 nra: 1222 1847 5054 8908 9235 11226 11302 11767 12612 13140 14638 20565 22251.

Nekrologja.

† Ś. p. Wandzia Piaszczyńska, jedyna córka Marji i Henryka małżonków Piaszczyńskich, w wieku lat 3, dnia 10 czerwca 1885 r. zakończyła życie. Stroskani rodzice zapraszają familię i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym na Pradze, w sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, o godzinie 10-jej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 6-jej po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2027

† Ś. p. Karol Lieber, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, w dniu 11 czerwca 1885 r., przeżywszy lat 81. W smutku pozostała żona z dziećmi i waukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, o godzinie 10-jej i pół zrana w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —694—

† Ś. p. Jakób Müller, obywatel, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 11-go czerwca 1885 r., przeżywszy lat 62. W smutku pogrążeni: wdowa wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-angusberskiej przy ulicy Mylnej, w sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, o godzinie 5-jej po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2025—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, dnia 13-go czerwca, jako w dniu imienia ś. p. Antoniego Edwarda Odyńca, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-jej zrana, na które w ciężkim strapieniu pozostała córka i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—690—

† W sobotę, to jest dnia 13-go czerwca r. b., jako w rocznicę imienia ś. p. Antoniego Fiszer, b. nadzorca cmentarza powązkowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie 11-jej zrana, na które pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących. —2041—

† Dnia 13-go czerwca r. b., za duszę ś. p. Antoniny z Wiegandtów Thierbach, wdowy po radcy dworu, obywatelki m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele: na Powązkach i u Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie 10-jej zrana, na które jedna z córek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2036—

† Dnia 13-go czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w dniu imienia ś. p. Antoniego Borkowskiego, b. nauczelnika archiwum prokuratorji w Król. Pels., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 8-jej zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —2040—

† W sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, odbędzie się nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa przy kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie 9-jej zrana, za duszę ś. p. profesora dra Antoniego Bronikowskiego, na które zamieszkały tutaj syn i synowa, zapraszają krewnych, przyjaciół i byłych uczniów. —2042—

† Dnia 13-go czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w dniu imienia ś. p. Antoniny z Cellarych Rzeznik, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-jej i pół zrana, odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostałe w nieutulonym żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych, i znajomych. —2047—

† W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienia ś. p. Antoniego Sachowicza, odprawi się wotywa, o godzinie 9-jej rano, w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), na którą w ciężkim smutku pogrążona matka zaprasza uprzejmie. —2049

† W sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, o godzinie 9-jej i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Antoniego Iwanowskiego, na które pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2052—

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca, o godzinie 8-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawiona zostanie wotywa żałobna za duszę s. p. Antoniego Rafalskiego, na którą pogrążona w dożgonnym żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2033

Z Cesarstwa.

Dziś otrzymane dzienniki rosyjskie, które wyszły po nadejściu wiadomości o przygotowywującym się przewrocie gabinetowym w Londynie, zajmują się nader żywo tą sprawą. Nie bez interesu zapewne będzie zapoznanie się z ich opiniami co do faktu, mającego tak doniosłe znaczenie nawet w sferze polityki zagranicznej.

Nowoje wremja wyjaśnia, że według obyczajów parlamentarnych ministerjum, które poniosło porażkę przypadkową, jeżeli podaje się do dymisji, może do niej natychmiast powrócić, jeżeli opozycja nie życzy sobie formować nowego gabinetu. W razie takim po podaniu się nawet do dymisji obalony gabinet może ją cofnąć i cofa ją zwykle, stawiając za warunek rozpuszczenie parlamentu. „Zdaje nam się też bardzo nieprawdopodobnym, mówi *Nowoje wremja*, aby wczorajsza porażka Gladstone'a mogła mieć inny rezultat, prócz rozpuszczenia parlamentu. Kryzys wybuchnął w takiej chwili, kiedy przejście władzy w ręce konserwatystów spowodowałoby niewysłowioną gmatwaninę i sprowadziłoby masę komplikacji. Ustupując od władzy, ministerjum pozostawiłoby niezalutwowanymi kwestje afgańską i egipską i oddałoby w ręce konserwatystów ostateczny los tak bardzo im nienawistnej reformy wyborczej. Nie mówimy już o położeniu Irlandji i o całym szeregu spraw drugorzędnych, ale mimo to bardzo żywotnej wagi. Zmiana ministerjum jako następstwo wczorajszego głosowania wydaje nam się rzeczą wprost niemożliwą, jeżeli tylko Gladstone nie ma innych, nikomu dotąd nieznanych powodów do natychmiastowego podania się do dymisji, jak to zapowiadają *Daily News*.”

Biorąc za punkt wyjścia tenże sam artykuł *Daily News* i zawartą w nim zapowiedź usunięcia się Gladstone'a, *Petersburskija wiadomości* również nie wierzą, aby odrzucenie bilu budżetowego mogło mieć aż takie następstwa. „Zawczasem jeszcze, mówi organ petersburski, wróżyć, kto obejmie ster rządów, opuszczony przez „gabinet niepowodzeń”; niewiadomo jeszcze czy p. Gladstone uzna za potrzebne uchylić czoła przed wolą izby, czy też podobnie, jak to uczynił 3-go marca, spokojnie przyjmie wotum nieufności i wbrew obyczajowi parlamentarnemu, pozostanie przy władzy, nie czując nawet silnego gruntu pod stopami. Jeżeli gabinet Gladstone'a, znudzony systematycznymi niepowodzeniami, schyli głowę przed losem, to nie można wątpić, że opozycja skorzysta z położenia, aby dźwignąć się na barkach upadającego gabinetu.”

Journal de St.-Petersbourg, któremu stanowisko jego nakazuje oględność w sądach, komentując sam fakt, zaznacza, że jakkolwiek powodem porażki gabinetu był bil budżetowy, wszelako ze względu na objętą nim kwestję kredytu, jakiego ministerjum zażądało przed niedawnym czasem na przygotowania wojenne, „budżet był wynikiem poprzednich wypadków, odzwierciedleniem sytuacji i kamieniem probierczym polityki ministerjalnej.” *Journ. de Pétersb.* stawia też domysł, czy na porażkę parlamentarną nie wpłynęły czasem niezgodności wynikłe w lonie samego gabinetu z powodu Irlandji. Domysł ten opiera się w części na londyńskim telegramie „Ajencji Havasa”, który mówi, że „jeżeli się nie uda wynaleźć formuły porozumienia co do systemu rządów, jaki należy zastosować w Irlandji, wszelkie ewentualności parlamentarne staną się możliwymi.”

Praw. wiad. zamieścił korespondencję z Adrijanopola, malującą położenie bułgarów we wschodniej Rumelji i postępowanie względem nich władz rumelijskich. „Ostatniemi czasy, pisze korespondent, w stosunku władz tutejszych do ludności bułgarskiej zaszła widoczna zmiana—śledzą one tę ludność z największą podejrzliwością i niedowierzaniem; do tego niedowierzania przyczyniły się zapewne greckie intryki i narodowy ruch w Bułgarji i we wschodniej Rumelji, który wyraził się w licznych meetingach, mających na celu wytworzenie jednej, nierozdzielnej Bułgarji. Bułgarskie gazety odbierane tu dawniej bez przeszkód, obecnie z nielicznymi wyjątkami uległy surowemu zakazowi. Jeszcze surowszy nadzór rozeiagnięty został nad innemi utworami prasy bułgarskiej. Cztery miesiące temu aresztowano kilku miejscowych bułgarów, przy których znaleziono zwykłą broń. Okoliczność ta obudziła w Turkach przypuszczenie, że wpadli na ślad jakiegoś szerokiego spisku, mającego na celu wywołać powstanie bułgarów. Z wyższych władz krajowych jeden tylko generał-gubernator wlażetu, Hadzi-Izzet basza, postępuje z bułgarami sprawiedliwie i bezstronnie; inni zaś członkowie administra-

cji i władzy sądowej, zarówno jak i dowodzący drugim korpusem, są względem bułgarów niezmiernie nieprzyjaźnie usposobieni.”

Z ostatniej chwili.

Wedle *Germanji*, Ojciec św. wyrazić się miał do pewnego magnata niemieckiego, iż nie ulegnie naciskowi rządu pruskiego, aby biskupem archidiecezji gnieźnieńskiej zamianował Niemca; ten bowiem nie mógłby zjednać sobie powagi wśród polskiej ludności.

W rzymskich kołach rządowych śledzą spokojnie przebieg kryzysu angielskiej, ponieważ lord Salisbury przed dwoma miesiącami miał sposobność rozwinąć przed p. Mancinim program polityczny torysów na wypadek, gdyby przyszedł do władzy. Liczą też na zbliżenie się gabinetu zachowawczego do Austrii i przyciągnięcie ku sobie Turcji. Wogóle nie wątpią, że przyjscie do władzy torysów zmieni pod wieloma względami układ europejskich stosunków politycznych.

W angielskich kołach liberalnych przygotowani są już, że torysi obejmą rządy. Whigowie cieszą się nawet z tego, licząc, że podczas wyborów jesiennych otrzymają znowu tak potężną większość w izbie, iż gabinet torysów stanie się wręcz niemożliwym. Konserwatyści mniemają, że powinni objąć teraz właśnie ster rządu, aby przekonać wyborców, jak wielka jest różnica pomiędzy rządem liberalnym a zachowawczym, o ile bardziej ten ostatni odpowiada rzeczywistym interesom narodu, i ile skuteczniej umie bronić jego honoru i potęgi. Chcą oni dowieść w przededniu wyborów zręczności swojej w rozwiązywaniu kwestyj politycznych i talentu w pracy około wskrzeszenia podupadłej siły moralnej i materialnej Anglii.

W Londynie kursowała onegdaj następująca lista ministrów: Northcote przydjum, lord Salisbury sprawy zewnętrzne, Hicks Beach finanse. Worms zostałyby podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych, lord Churchill sekretarzem stanu dla Indji. Inne teki objęliby dawni koledzy lorda Beaconsfielda.

Evening Standard oświadcza, że jest upoważnioną do oświadczenia, iż w razie gdyby królowa powołała torysów do objęcia rządów, ci podejmą się tej misji.

Onegdaj opublikowano w Londynie depezę lorda Wolseleya, który oświadcza, iż zaniechanie planu zgnięcia mahdiego w okolicy Chartumu i opuszczenie prowincji Dongoli zgubnem jest dla Egiptu i Anglii.

Z Madrytu telegrafują pod d. 10-ym b. m., że w poniedziałek zachorowało tamże sześć osób na cholera, tyleż we wtorek. Trzy osoby zmarło. Urządzono już w Madrycie szpitale choleryczne. Mnóstwo rodzin opuszcza Madryt.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Lwów 12-go czerwca. — Rezultat wczorajszych wyborów do rady państwa z kurji większych posiadłości jest następujący. Lwów hr. Starzeński, Kraków prof. Bobrzyński, Tarnów Dzwonkowski, Rzeszów Madejski, Przemyśl były sekretarz konsulatu austriackiego w Warszawie Wysocki, Jaworów Smarzewski, Złoczów Jaworski, Żólkiew Szymanowski, Brzeżany Czajkowski, Tarnopol Starzeński, Kołomyja baron Romaszkan, Stanisławów Wojciech hr. Dzieduszycki, Stryj Hoppen, Sambor Lewicki, Sanok Grotowski, Nowy Sącz Skarszewski, Rohatyn Onyszkiewicz, Zaleszczyki hr. Gołuchowski, Wadowice Klucki, Bochnia Benoc.

Berlin 12-go czerwca. — W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że Gladstone sam pragnął usunąć się widząc, że porozumienie z ks. Bismarkiem nie dało się za jego urzędowania przeprowadzić.

Londyn 12-go czerwca. — Parnell oświadcza, że postowie irlandcy głosowali przeciw Gladstone'owi z powodu zamiaru wniesienia nowego bilu o karaniu zbrodni rolnych.

Londyn 12-go czerwca. — Wskutek objęcia przez Anglię protektoratu nad porzecczami Nigru i Benue handel niemiecki został wykluczony z terytorjum, liczącego 25 milionów mieszkańców.

(Ajencja północna.)

Londyn 12-go czerwca. — *Pall Mall Gazette* pisze: Ponieważ lord Salisbury niewiele objawia

ochoty do objęcia rządów w obecnych trudnych okolicznościach, królowa upraszać będzie Gladstone'a, ażeby cofnął podanie się do dymisji. Nie sądzą jednak, ażeby Gladstone zgodził się na to. W razie odmowy żadne inne ministerjum liberalne nie powstanie, lecz królowa wezwie Salisburego, który przyjmie powierzona sobie misję, jeżeli otrzyma zapewnienie poparcia ze strony przywódców liberalnych. *Pall Mall Gazette* w artykule wstępnym odwołuje się do lojalności wszystkich stronnictw, ażeby poparły gabinet zachowawczy we wszystkich kwestjach, w których żywota interesu Anglii są w grze. W sprawie Zanzibaru np. opozycja stronnictwa nie powinna uniemożliwiać polityki rządu zachowawczego.

Londyn 12-go czerwca. — Biuro Reutersa donosi: „Kraży znowu w tej chwili pogłoska, że Gladstone stanie na czele nowego rządu liberalnego, który z programu swojego wykluczy wszystkie zamiary represyjne co do Irlandji.”

Londyn 12-go czerwca. — *Evening Standard* ogłasza telegram swojego korespondenta z Aberdeenu, który upoważniony jest urzędownie oświadczyć, że królowa przed d. 20-ym b. m. nie powróci do Windsoru. Gladstone zostanie przyjęty przez królową na posłuchaniu w dniu dzisiejszym w Balmoralu.

Petersburg 12-go czerwca. — *Nowoje wremja* donosi, iż pretensje, dotyczące zwrotu przejętych przez skarbnicę państwa sum, które deponowane były u władz sądowych w Królestwie Polskiem z chwilą ustania tamże austriackich i pruskich rządów, tudzież wnioski co do wydania depozytów dawniejszego sądu szlacheckiego w Lublinie, które podczas podziału własności i kapitałów dawniejszej eparchji krakowskiej pobrane zostały przez rząd rosyjski, zostały świeżo według Najwyższej zatwierdzonej decyzji rady państwa przekazane jurysdykcji warszawskiego sądu okręgowego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Fosna 12-go czerwca. — Jarmark wełniany został dziś urzędownie otwarty, ruch jednak jest nader mało ożywiony. Tylko dobrze przygotowana, cienka wełna do wyrobu sukna znajduje nabywców, średnie i gorsze gatunki są zupełnie zaniedbywane. Obniżka cen cienkiej wełny wynosi 18 do 24 marek na centnarze, zaś wełny na tkaniny 33 marki. Dowieziono 28,000 centnarów i dotychczas dopiero czwartą część sprzedano.

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia przy wywozie okowity.

XI.

Wczoraj w charakterze znawców składali swą opinię urzędnicy kolei żelaznej, Popiel i Leśniewski, tudzież pp. Burchard i Jordan, urzędujący na komorze.

Pierwsi z nich, w pięćdziesięciu odpowiedziach na zredagowane przez sąd pytania, skonstatowali nieprawidłowość w notowaniu zakwestjonowanych transportów, lecz jednocześnie orzekli, iż dołączone do akt księgi ekspedycyjne, ze względu na swą dołowność i niedokładność wogóle, nie mogą służyć za dowód. Zdaniem znawców, decydującą rolę w tej mierze odegrałyby mogły jedynie księgi kontroli i raporta dzienne, lecz tych z epoki r. 1875-go obecnie już nie ma, albowiem ulegają one zawsze niszczeniu po upływie każdego pięciolecia.

Urzędnicy z komory nie sformułowali stanowczej opinji.

Dodajmy, iż wczoraj odbyło się przesłuchanie strażnika więziennego, Matuszewicza, wezwanego dodatkowo na świadka, wskutek doraźnego żądania obrońcy podsądnego Lebidiewa.

Opowiedział on, iż L., więziony w domu badań przez kilka tygodni, zajmował jedną z cel górnych, gdzie było bardzo złe powietrze i znajdował się wciąż w stanie przygnębienia, a pewnego razu, powróciwszy z komisji śledczej, ze łzami mówił, że zgubił się, będąc zmuszonym zeznawać niezgodnie z prawdą.

Dziś odbywa się ostateczne uzupełnienie śledztwa.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu N. T. w Nasielsku. — Kraszewski nadał swojej powieści p. n. „Jasełka” tytuł ten dlatego, że w niej jak w szopce występują w wielkiej liczbie co chwila nowe postacie. Pierwsze szczególniejsze tomy, nadzwyczaj bogate w charakterystyczne figury, zjawiające się na widowni powieściowej jedna po drugiej, zupełnie usprawiedliwiają ten tytuł.

GIEŁDA

dnia 12-go czerwca 1885-go roku.

Główną cechą charakterystyczną giełdy w obecnej chwili jest bezczynność, a przyczyną jej oprócz stosunków miejscowych, nader utrudnionych — jest jeszcze wielka niejasność sytuacji i niepewność wiadomości pod jakich wpływem każde nasze zebranie giełdowe operuje.

Każdy dzień, a nawet każde kilka godzin czegoś innego zwiastuje z notowań urzędowych nie można z pewnem prawdopodobieństwem wróżyć o działalności giełdy porannej berlińskiej, a z szacowań porannych niepodobna nie twierdzić o tem co uczyni właściwe urzędowe zebranie giełdowe. Dlatego też i u nas kursa ulegają wahaniom bardzo znacznym, nierównym i nieprzewidywanym.

I dziś znowu przypominając wyższe notowania wczorajsze i zaznaczając szacowania poranne pomiędzy 207 a 206.50 się mieszczące, zanotować musimy silnie zwykłe usposobienie giełdy naszej, wytłumaczyć się niedające niczem innym, jak ogólnikiem — brak oddawców orzekającym.

Rzadko się zdarza, aby w przeddzień jarmarku welnianego — ruch był tak bardzo ograniczony jak obecnie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.75 — 48.67 1/2, i płacono. Za krótkoterminowe z początku przyjmowano choć z trudem 48.37 1/2, później podnosić kurs zaczęto szybko. Płacono 48.40, 48.42 1/2, 48.45 i wyżej aż do 48.50 i 48.55 to już wcale nie niżej jak wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.50, 48.52 1/2, za długoterminowe, 48.30 za krótkoterminowe płacono — lecz temi ostatnimi interesa tylko na początek czynności giełdowych załatwiono.

Na Londyn żądano 9.86, przy płaconiu 9.84 i 9.84 1/2.

Na Paryż żądano 39.37 1/2, i osiągnęto aż do 39.25. Na Wiedeń 79.80 — a chociaż z początku po 79.45 oddawano, to jednak w końcu 79.50, a nawet 79.65 płacić musiano.

Papiery w ruchu bardzo nieznaczny. Za listy likwidacyjne żądano 89.60, płacono 89.55; większe 89.

Pożyczka wschodnia 95.50, niby trochę drożej w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 99.50 w serji I-ej, 98.75 w II-ej, III-ej i IV-ej. Serja V 96.10, płacona jednak była 96.

Listy miejskie 96.25, 94.50, 93.50, 93.20. Te ostatnie serji IV po 93.05 płacono.

Obligacje 92. Łódzkie listy 89, 88.50, 87. Akcje w zastojach.

Godzina 12 1/2 — Usposobienie mocne, ale interes żaden.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

• między wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka № 25. Posiedzenie dnia 11-go czerwca r. b.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
55	Grzybowska	Bauer Emilia	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 3.
24	Okopowa	Szpakowska M.	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
24	Pańska	Malinowska L.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 3.
20	Wspólna	Grandowska J.	Wdowa, chora, dz. drob. 3.
10	Prosta	Ostrzycka Anie	Mąż nieobecny, dz. drob. 3-je, matka stara.
15	No. Miasto	Fejfer Anna	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
9	Dunaj Szer	Nowosad Jan	Bez nogi, żona po chorobie, dz. dr. 5-ro.
33	Sta. Miasto	Nowicki Daniel	Wdowiec, chory, dz. 3, mat. st.
35	Dzika	Tyszybow Szej.	Wdowa, dzieci 3 jedno chore.
1	Sapieżyńsk.	Fischer Rakowie	Sparaliżowany, dz. dr. 2.
12	Furmańsk.	Zawalska Julja	Mąż chory na oczy, dz. dr. 6.
3	Sowia	Łoskocińska J.	Wdowa, chora, dzieci dr. 5.
2	Fabryczna	Witanowska Se	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
760	Praga	Dąbrowska Wl.	Mąż chory, dzieci dr. 4-ro.
2	Fabryczna	Kańska Marja	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.

Kolegium kościelne Zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele d. 13 (25) czerwca r. b. 1885 we czwar-

tek o godzinie 4-ej po południu, na którym kolegium kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za rok 1884, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok 1884, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów zborowych, a nadto przedstawionym będzie projekt do etatu, mającego obowiązywać tutejszy zbor w w latach 1886—88. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegium kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnym zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów regulaminu wewnętrznego tutejszego zboru, mają wszyscy mężczyźni pełnoletni, stale w parafii zamieszkałi i od nikogo nie zawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnymi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegium kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia, potrzebna jest obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegium kościelnego. (688)

— **Wydawanie** prenumeratorom **Mapy poglądowej Królestwa Polskiego**, ułożonej przez p. J. Wojcieka, rozpocznie się dnia 14 b. m. (w niedzielę) i będzie się odbywać codziennie pomiędzy godz. 10 a 2-ą, w niedzielę zaś i święta między 12 a 2-gą za zwrotem kwitów prenumeracyjnych w redakcji **Inżynierji i budownictwa**, ulica Warecka nr 2, oraz w pawilonie redakcji na placu wystawy. (691)

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie Przedstawienia

z urozmaiconym programem, między innymi numerami wykonaną będzie wielka pantomina z baletem pod tytułem:

„Okreźne.”

Szczegóły w programach. (656)

625 Dr **Franciszek Murdziński** z Krakowa, ordynować będzie w bieżącym sezonie w zastępstwie dra **Zieleniewskiego** w Krynicy.

— D-ta **ROTHHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznane, lecz, plombuje i znieczula dziąsła przy wyjęciu zęba. (2013)

— D-ta **M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 9. (1949)

Tattersall Warszawski.

60 wyborowych koni do sprzedania z licytacji we wtorek 16 b. m.

Z powodu wielkiej ilości koni, sprzedaż rozpocznie się punktualnie o 12 godzinie w południe. (695)

Dyrektor **K. Wodziński.**

— **Pani Erard**, uczennica Worth'a z Paryża, Kotzebue nr 1, na 1-m piętrze,

Magazyn Sukień i Konfekcji.

Modele z pierwszorzędných magazynów paryskich. Magazyn poleca się, dokładając szczególnych starań, ażeby zadowolnić swoich klientów pod każdym względem. (2008)

Bardzo ozdobne

urządzenie pokoju sypialnego do sprzedania. Elektoralna 5, mieszkania 25. (684)

Magazyn Sukień i Okryć Damskich D. Kurdelskiej,

b. krojczyni u W-go Hersego, uczennicy M-me Lafèriere w Paryżu, **Niecała nr 2**, wykończą szybko podług najświeższej mody.

Magazyn od 1-go lipca przenosi się na ulicę **Nowo-Senatorską nr 2**, wprost hotelu Rzymskiego. (620)

Kostjumy gotowe eleganckie po najprzystępniejszych cenach, w magazynie paryskim, Nowy-Swiat nr 57. (1991)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej
Z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b., wprowadzoną zostanie w wykonanie nowa bezpośrednia taryfa związku szląsko-polskiego (część II-ga). (689)

— **Pani Erard**, ulica Kotzebue nr 1, potrzebuje zaraz panien do spódnic i staników. (2005)

— **J. Kornecki**, Nowy-Swiat nr 40. **Skład Win i Delikatesów.** Restauracja, osobne gabinety. (665)

Assekuracja Rosyjskich Premjowych Pożyczek OD AMORTYZACJI po kop. 40.

Losowanie dnia 1 (13) lipca. Można nabywać w naszym kantorze rosyjskie Premjowe pożyczki z częściową rozpłatą, pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami po kursie giełdowym. Wszystkim ubezpieczającym i kupującym u nas pożyczki, wysyłamy tabelki natychmiast po ciągnięciu bezpłatnie i franco.

Goldstein i Tachauer.

(676) Krakowskie-Przedmieście nr 67.

— **Detaliczna sprzedaż Pierników na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej**, odbywa się we wszystkich bufetach restauracyjnych pana **A. Sochackiego**. Jako nowość polecam **Piernik Królewski** na funty po kop. 80 i **Warszawskie Całuski** w pudelkach po 25 kop. 680

Jan Wróblewski.

Magazyn pod firmą „Penkala Rober, Kowalski,” przy ul. Senatorskiej Nr 6, poleca świeżo otrzymany wybór najpiękniejszych parasolek francuzkich i parasoli angielskich. 637
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W. Truchliński, Marszałkowska 65, najtaniej sprzedaje (632)
Kapelusze i Czapki męskie.

— Plany i trasowanie ogrodów, jakoteż parków rodzaju „paysager” na sposób paryski, wykonywa **Jerzy Bardet**, Warszawa, Przyokopowa 12 (dom Temlera) i Paryż 18 rue de Seine (Lafond). (2009)

— **Eleganckie ekwipaże** poleca kantor najmu powozów, **Senatorska 22.** (1953)

Cygara obstalunkowe firmy Werner Alex. Müller

Brevas w cenie rs. 3 za 100 sztuk.
Perta w cenie rs. 4 za 100 sztuk.
Cuba w cenie rs. 5 za 100 sztuk.
Havana w cenie rs. 6 za 100 sztuk.
w opakowaniach po 10 i 100 sztuk. poleca:

Walery Gawiński,

Krakowskie-Przedmieście nr 5. TELEFONU Nr 31. (677)

— **Wyprzedają się** bardzo tanio obrazy olejne (V. Dyk, Correggio, Rosa, Szermentowski, Dornier etc.), piękne akwarelle (wielka kopja „Husz i rzed sądem”, „Kazanie Skargi”), wspaniałe brzozy, zegary, żyrandole, lustra, meble antyki, fortepian, pianino, porcelana saska, skrzypce i t. p. Plac Warecki 14, róg Szpitalnej. (1976)

1908 **Zakład pogrzebowy J. Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat nr 54, pogrzeby, ekshumacje i przewożenie zwłok, najtaniej trumny, utrącanie pośmiertne, gotowe suknie żałobne, kapelusze i welony.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 12-go czerwca 1885 r.

W eks le:	Z końc. giełdy	
	ząd.	łanc.
Berlin 100. mar. z krótk. ter.	48.60	---
Londyn 1 funt ster. "	9.86	---
Paryż 100 franków "	39.37 1/2	---
Wiedeń 100 guld. "	79.80	---
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	99.50	---
" " " " m.	99.50	---
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	---
" " " " II	94.50	---
" " " " III	93.50	---
" " " " IV	93.20	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.---	---
4% Listy likwidacyjne duże	89.60	---
" " " " małe	89.---	---
Bilety "Banku Ces. s. I, II i III	---	---
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	---	---
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.50	---
II " " " " rs. 100	95.50	---
III " " " " rs. 100	95.50	---
Listy wileńskie długoter.	---	---
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.---	---
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	---	---
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	---	---
Akcje Banku handl. w Warsz.	---	---
Akcje Banku dysk. w Warsz.	---	---
Akcje Banku handl. w Łodzi	---	---
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	---	---
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	---	---
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	---	---
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	---	---
Akcje Tow. Lilpep, Rau i Lew.	---	---
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	---	---

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 236 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 98 11/16
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 58 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 12 3/4

**Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.**
Dnia 12-go czerwca 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	k op i e j e k			
Psz. 242 sm. i ord.	---	---	---	---
" " pstra i dobra	---	---	---	---
" " biała	---	---	---	---
" " wyb. (nowa)	---	---	750	---
Żyto wyborowe 232 funt.	---	---	505	510
" " średnie (nowe)	---	---	495	500
" " wadliwe	---	---	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	---	---	---	---
Owies (nowy) 142 f.	---	---	315	350
Gryka 202 f.	---	---	---	---
Rzepak letni	---	---	---	---
" zimowy 212 funt.	---	---	---	---
Rzepak rapos zim. 212 f.	---	---	---	---
Groch polny 262 funt.	---	---	---	---
Ziemiaki	---	---	---	---
Masło świeże funt	---	---	---	---
" solone pud	---	---	---	---
Siana pud	30	50	---	---
Słomy pud	20	25	---	---
Drzewo opał. war. s. kub.	---	---	---	---
" " miękkie "	---	---	---	---

Cena okowity:

z dnia 12-go maja 1885-go r.
Cena okowity nieregulowana.



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

MAURYCECO FAJANSA,

przekonawszy się, że zwyczajnymi statkami pasażerskimi, przyjeżdża większa ilość osób różnych warstw, wprowadziła statki kurjerskie, aby pasażerowie I-ej klasy za dopłatą 50 kop., mogli korzystać ze swobodniejszej i wygodniejszej jazdy.

Tymczasem okazało się, że gdy na statkach zwyczajnych taniach, przyjeżdża dziennie po 200 lub 300 osób, to dwoma kurjerskimi statkami dziennie, przewieziono przez dni 11, zaledwie osób sto, co czyni na jeden statek po 5 pasażerów, — z nocnych zaś publiczność daleko więcej korzysta.

Z tego powodu Administracja widzi się zmuszoną znieść z dniem 16 b. m., statki kurjerskie dzienne, a pozostawia oprócz zwyczajnych, pociągi kurjerskie nocne i takowe, jak dotąd, wychodzić będą codziennie, nawet i w Piątek, o 6 1/2 po południu, tak z Warszawy jak i z Płocka.

Bieg pociągów zwyczajnych, pozostaje niezmienny. 1340r

Ludwik Spiess i Syn

WŁAŚCICIELE

Składów Materiałów Aptecznych

i Fabryki Przetworów z kości, Lakierów, Farb olejnych etc.

MAJĄ ZASZCZYT I POLECIEĆ:

Materiały apteczne do użytku lekarskiego, gospodarczego i technicznego.

Nawozy sztuczne, Farby olejne i Lakier, Oliwy i Oleje do smarowania maszyn.

Zamówienia przyjmują się.

ulica Senatorska № 464 5
obok kościoła PP. Kanoników.

Marszałkowska № 140 (nowy)
między Świętokrzyską i Zielonym placem.

podczas Wystawy Rolniczo-Przemysłowej,
na placu Wystawy w Pawilonie własnym. 1064R

Patentowana, 12-ma medalami na wystawach odznaczona

**FABRYKA KAPELUSZY
TEODORA WEIGT,**

ma honor donieść, że magazyny swoje zaopatrzyła w wielki wybór różnorodnych modnych, krajowych i zagranicznych kapeluszy i czapek. — Skład główny Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. — Filja, Długa róg Miodowej.

UWAGA. W ostatnich czasach w skutek niesumienności pp. fabrykantów skór i tkanin jedwabnych, do wyrobu kapeluszy używanych, a którzy do barwienia takowych, używają farb zdrowiu szkodliwych, pojawiają się u noszących tego rodzaju kapelusze, wypadki wysypki skórnej, mniej lub więcej dotkliwej. Dla zapobieżenia przeto w przyszłości podobnym wypadkom i zapewnienia moim klientom dostawy bezpiecznego dla zdrowia towaru, zniósłem się z Pracownią Chemiczno-Rozbiorową D-ra A. Weinberg, która (dotąd, przed wypuszczeniem kapeluszy w obieg, materiały do takowych użyte, poddawane będzie badaniem sanitarnym.

1259R

T. WEIGT.

**Zalecone przez znawców dzieło
„Skarbiec odkryty”**

bogactwa, piękności i wszystkich prawideł zasadniczych **Mowy Polskiej.** Zebrany ze wszystkich źródeł i dzieł wydanych od roku 140, przez wszystkich miłośników i znawców mowy i pisowni ojezycznej, aby ją klasyczną i prawidłową uczynić, jako mającą wszystkie zalety i własności dialektu najbogatszego w świecie.

przez **E. OŻYŃSKIEGO L.**
Wielkim nakładem wydane, a tanie, zawiera w 8-ce str. 351; kto kupuje na miejscu u wydawcy w Krakowie, ul. i opornika 44, egzemplarzy 10 lub kilka, płaci po rs. 1 kop. 50 za egzemplarz. W księgarniach cena 2 ruble, w przyszłości będzie podwyższoną. 1335R

Dolina Szwajcarska.

W Sobotę, dnia 13-go Czerwca r. b.

Wielki Koncert Symfoniczny

NA BENEFIS

p. Juljusza Laube,

Dyrektora Orkiestry.

Wstęp do op. „Lohengrin,” Wagnera. — Fantazja wiosenna Bronsarta. — Symfonia (№ 9) Beethoven. — 1812-ty rok, solenna uvertura Czajkowskiego. — Fantazja z op. „Rigoletto,” solo na trąbkę, Benkerta. — Polonez (E dur) Chopina. — Rheingold, Wagnera.

Węjście k. 40.

Początek o godzinie 7.

„Passapartout,” na ten KONCERT ważne tylko dla prasy.

Po 3-letniej przerwie na nowo otworzony

SKŁAD ZAPALEK

i innych wyrobów chemicznych

W. Dżisiewskiego,

ul. Marszałkowska Nr 145,

5-ty dom od ulicy Królewskiej,

ma zaszczyt polecić:

Zapałki krajowe i zagraniczne.
Froszek Kajeny znany ze swej dobroci.
Froszek Perski i Dalmacki na robactwo.
Froszek, Trocizki i Tynktura na mólę.
Papier Molojad na niszczenie moli.
Papier i lep na muchy.
Fowidła Indyjskie na szczury i myszy.
Tynktura na pluskwy.
Woda Kolonńska własnego wyrobu, Ostrowska i zagraniczna.
Perfumy, mydła toaletowe i pudry.
Benzyna na balony i funty.
Glazura do bucików krajowa i amerykańska.
Pochodnie pogrzebowe.
Froszek Otwocki do waterklezetów 5 kop. funt.
Froszek i Ponnada, do czyszczenia metali i noży. 1621

**Marynarki
Letnie, alpagowe,**

od rs. 5.

Żakiety Paryzkie

oraz płaszcze płócienne, podróżne, w wielkim wyborze, poleca

HANDEL GALANTERYJNY

J. BLUMENBERGA

dawniej Wernica, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, dom przechodni Roesslera zwany;

od rs. 5. 1334R

Palta nieprzemakalne.

od rs. 7 k. 50

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

w Składzie Głównym

przy ulicy Trębackiej

i w Filji

przy ulicy Nowy-Świat

róg Wareckiej.

1304r

Palta nieprzemakalne.

**Jutro w Sobotę i
pojutrze w Niedziele**
odbywać się będzie
w Sklepie Wyprzedazy
obok Cukierni.
przy ul. Bielańskiej nr 7,
w Gmachu gdzie Hotel Krakowski,
**Wielka nadzwyczajna
Wyprzedaz**
**Serwet, Serwetek,
Obrusów, Chustek do
nosa, Cretonów kolorowych
Korcików, Kortów,
Firank, Dywanów,
Chodników, Kołder pi-
kowych, wełnianych i watowych,
Kaszmirów i Besztek
Wełnianych Materyj.**

Jeszcze tylko do 1 Lipca
sprzedaz
**Bukietów i Wieńców
MAKARTA,**

w Alei Jerozolimskiej 2/3b,
1-szy dom od rogu Marszałkowskiej, wprost
Cukierni Zawistowskiego.
Na Wystawie widzieć można w
pawilonie p. Giełżyńskiego. 1342R
Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako
niezawierającego w sobie nic szkodliwego,
dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra
Birch z Ameryki, a służy do odmładzania i ude-
likatnienia cery, niszczy piegę i zmarszczki, za-
pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twa-
rzy po umyciu rano i na noc. Świętokrzyska
№ 20, mieszkania № 9. 1565

Ruskie szampańskie

nagrodzone wieloma zło-
temi medalami, sprzedaje
hurtowo i detalicznie

**Skład Win
krymskich i kaukaskich
Hermana Stein
& Comp.
w Warszawie,
MARSZAŁKOWSKA
№ 146 (58). 1338R**

Młody Człowiek,

Izraelita, życzy sobie przyjąć posadę od 1-go
Lipca r. b. w Kantorze Komisowo-Towaro-
wym ekspedycyjnym lub fabrycznym, gwa-
rancja może być na żądanie. — Oferty zosta-
wiąć w Kantorze Kurjera pod lit. M. G. 1620

**Medale Pamiątkowe z Wystawy
Przemysłowo-Rolniczej w r. 1885
w Warszawie,
nakład Marji Drasch,
sprzedaje się w Magazynie Biżuterji
ulica Nowo-Senatorska № 4, oraz na
placu Wystawy, w pawilonie głównym.
Cena za sztukę 20 kop. — Handlującym
znaczny rabat. 1324R**

WSPÓLNIKA
kupeca mówiącego po niemiecku, z kapitałem
10 do 15,000 rs., celem objęcia jednego z wię-
kszych interesów, zajmujących się sprzedażą
artykułu konsumcyjnego, poszukuje specjali-
sty, doświadczonego, znającego dokładnie in-
teres i mogącego przedstawić go korzystnie.
Oferty pod lit. H. H. H. w Biurze Ogłoszeń
Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1333R

HANDLE BRACI WRÓBEL
 na Krakowskim-Przedmieściu w Warszawie,
 I-szy wprost Kopernika; II-gi w Gmachu Starej Poczty,
 pomiędzy hotelami Europejskim, Saskim, Rzymskim, Angielskim, Brühlowskim, Fran-
 cuzkim, Victoria, Krakowskim, Paryzkim, Polskim i Niemieckim,
 polecają **HERBATE** własnej firmy, oraz i firmy K. G. Popowa; **Cukier**, **Ka-
 wy** od najwyższych do najniższych gatunków; **Oliwę** nicejską, **Vierge**, towary ko-
 lonjalne w komplecie, rozmaite delikatesy i **Owoce** tylko doborowe. 1316R

Wielki wybór Zefirów i Kretonów.

Najtańszy Skład Fabryczny Towarów Bławatnych
K. MANTY,
 Świętokrzyska róg Włodzimierskiej. 1236R

Wielki wybór Zefirów i Kretonów.

Fabryka i Skład wszelkich wyrobów pończoszanicznych
 istniejący od 1830 roku.

A. RIEDEL,
 Świętokrzyska Nr 9,

Krakowskie-Przedm. 15, (wprost pomnika Ks. Paszkiewicza),
 poleca Sz. Publiczności w wielkim wyborze i po cenach fabrycznych:
Koszulki i **Kalesony** trykotowe. **Koszulki** wioślarskie.
Skarpetki surowe i kolorowe. **Trusy** do kąpieli.
Pończochy damskie i dziecięce. **Turniury.**
Rękawiczki jedwabne, **Żakiety „Jersey.”**
 lil d'ecosse i lokajskie. **Bieliznę** damską i męską.
Trykoty teatralne. **Bieliznę** damską i męską.
Ręczniki do kąpieli, **Chustki** do nosa, **Krawaty**, **Crêpe-lisse**, **Szelki** naj-
 praktyczniejsze „ARGOSSY,” oraz znane ze swej dobroci i zgrabności
GORSETY francuzkie.
 Francuskie koszule męskie od rs. 1 kop. 50.
 Wszelkie obstalunki i wyprawy, wykończają się prędko i starannie. 1299R

NOWE PAPIEROSY
„MILJONY”
 BRACI POLAKIEWICZ.
 100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
 przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności,
 że nadeszły transporty

Kawioru Astrachańskiego,

świeżego, wiosennych połowów, w wybornym gatunku, jak
 również prasowanego serwetowego, mało solonego, i t. p. to-
 warów rybnych i delikatesów, a które przez cały sezon le-
 tni w Handlu moim przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, posiadać
 będą w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Mikołaj Żyżyn,
 Nowy-Świat Nr 37.
 1255R

LICYTACJA.

Kasa Zaliczkowa, przy pl. Wareckim N. 14,
 zawiadamia, że w d. 15 Czerwca r. b. i następnych, od godziny 10 rano,
 w lokalu kasy, odbywać się będzie sprzedaż publiczna, nieprolongowa-
 nych we właściwym czasie zastawów, składających się z brylantów, wy-
 robów złotych i srebrnych, kortów, materyj, obrazów, bronzów itp. 1624

TEKTURA Kamienno-Smołowcowa
 do pokrywania dachów,
 wyrabiana w fabryce Soczewka,

(powiat Gostyński, gubernja Warszawska).

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej stanowią lekkie, trwałe,
 bezpieczne i tanie pokrycie, **Wypróbowane w kraju od lat 30.**
Towarzystwa Ubezpieczenia od Ognia, stawiają te
 dachy na równi z dachami metalowymi co do wysokości składek aseku-
 racyjnych.

Bank Polski od r. 1859 otwiera właścicielom dóbr ziemskich
 i dzierżawcom rządowym, jakoteż właścicielom domów po miastach, kredy-
 ta na kupno tektury kamienno-smołowcowej, w fabryce SOCZEWKA wy-
 rabianej; przy dopełnieniu formalności, jakie w podobnego rodzaju, u kredy-
 tach na kupno machin rolniczych, są przepisane.

Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki SOCZEWKA lub
 w Warszawie, w Kantorze sprzedaży, Graniczna Nr 15. 1474

Ceny zniżone.

1 lok. □ m. p. tektury kamienno-smołowcowej 10 kop.
 1 lok. □ m. p. z pokryciem (materiał z robocizną) 17 kop.
 Broszury objaśniające wysyła się na żądanie bezpłatnie.

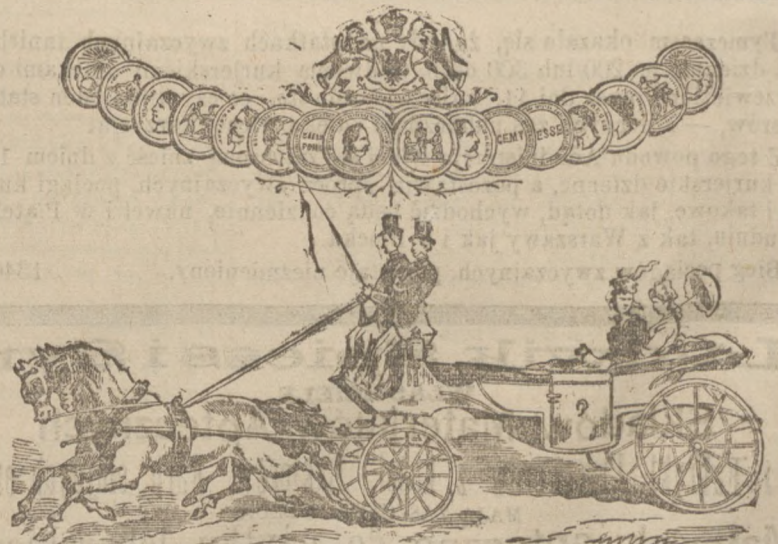


Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ”

Nr 4, Miodowa Nr 4.

poleca na sezon letni gorsety „à jour,” bardzo lekkie i pra-
 ktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabne-
 go atlasu, atlasowe zwyczajne, popielate, dryliskowe, białe,
 ponsowe, włosienicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomenduje nowy fason à la Parisienne, z dłu-
 gimi stanami, zastosowane do terniejszych staników.—
 Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla
 uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania
 się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za
 sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka rę-
 czy.
 Z głębokim uszanowaniem
 1250R „Au bon marché” Miodowa Nr 4.



**Fabryka Powozów, uprę-
 ży, siodeł i wszystkich części** tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagraniczą, fabryka sprowa-
 dziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona** dla dam i panów, oraz **munsztu-
 ki, trzecie itp., baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe wszystko z naj-
 pierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złą bru-
 ki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz po-
 wozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **Powozów używanych, Faetonów, Karet**
 itp.—**Brek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Plauwaga** na 9 osób, bardzo lekka,
 na parę koni, z fabryki Mengelbiera w Akwisgranie, oraz duża poczworna kareta
 z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używane i kilka kozy podróżnych na wies,
 od rs. 200, w fabryce przy ulicy Królewskiej Nr 19.

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 1626

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

czarnych, jută krytych, kanapa, stół, 8 krze-
 seł, lustro z żardiniera. — Zastać można od
 9 do 3, Wspólna Nr 23, dom Schube, miesz-
 kania 167. 1578

Wędliny litewskie

jako to: Szyunki, Kiełbasy, Salami, Buljon, Ry-
 dze, Grzyby solone, Borówki smażone w eu-
 krze, Wiśnie, Śliwki w ococie z cukrem, sprze-
 daje się na funty i stoiki, ceny przystępne.
 Tamże nadesłano w komis **Masło litewskie**
 f. po kop. 26.—Nowy-Świat Nr 25, w podwó-
 rzu na parterze. 1344

Do sprzedania

BRYCZKI

Bryczka mała na resorach, spód żelazny,
 z fartuchem, latarniami, bardzo lekka i gu-
 stowna, druga familijna, z trzema siedzenia-
 mi i Wolant używany.—Chłodna Nr 16 w za-
 kładzie stelmachskim. 1582

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

na wies, w bliskości Warszawy, znająca się
 na gospodarstwie kobiecym, umiejąca prać
 damskie drobiazgi i prasować koszule męz-
 kie. — Tylko z **dobremi świadectwami**
 przyjętą być może. Hotel Krakowski Nr 2

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
GABRIELA NEUMARK,
 w Warszawie, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżkie, Londyńskie i t. p.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premijową po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; **ASSEKURUJE** Pożyczkę premijową od amortyzacji po kop. 60 od sztuki ze stemplem.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000 i pomniejszych. Zlecenia z prowincji wykonywa jaknajakuratniej.—Osoby nabywające pożyczkę premijową na raty za pośrednictwem agentów kantoru i pierwsze raty już na ręce tychże wnoszą, zechcą **RATY NASTĘPNE** nadsyłać wprost do Kantora. 1339R

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcyj dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 8 (20) Lipca r. b., codziennie, z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich, od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewnośc udzielonych do dnia 31-go Grudnia (12 Stycznia) 1884/5 roku, przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winne w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu nie później jak do dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b.: od godziny 10-ej z rana do 2 ej po południu.

Za Prezesa Członek Zarządu **Lesser Levy.**
 Sekretarz **J. L. Groszlik.**

1320r

Browar Parowy Antoniego Boenisch.

Ma honor zawiadomić, iż z dniem 13 b. m. rozpoczyna sprzedaż nowego gatunku Piwa Marcowego z czystego słodu i chmielu, bez żadnych innych domieszek, pod nazwą:

PIWO MARCOWE STAROPOLSKIE.

Piwo to odznaczające się wybornym smakiem uznane przez higienistów za napój najzdrowszy, zalecany szczególnie karmiącym matkom i młodzieży, jedynie odpowiednie do przyrządzania polewki piwnej.

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ

na butelki i krużki, we własne kupującego naczynia (krużka trzyma 1¹/₅ kwarty polskiej).

w Browarze, przy ulicy Żurawiej Nr 16,

jak również we własnych składach przy ulicy Świętojańskiej Nr 6.

- „ „ **Koziej Nr 1** (Hotel Kowiński).
- „ „ **Ogrodowej Nr 21,**
- „ „ **Żurawiej Nr 14,**

a także przy ulicy Gnojnej pod Nr 7, Tamka Nr 16, Dzikiej Nr 46, — Nowej Pradze, przy ulicy Fabrycznej pod Nr 71. 1629

MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH M. MANKIELEWICZA

w Gmachu Teatru pod filarami.

Poleca: Największy wybór **BRYLANTÓW, SZAFIRÓW, SZAFIRÓW CABOUCHON, RUBINÓW** i **PERŁ** nieoprawnych. Najpiękniejszy wybór gotowej **BIŻUTERII BRYLANTOWEJ, BIŻUTERJI BRYLANTOWEJ** z **PERŁAMI** i **KOLOROWEMI KAMIENIAMI, BIŻUTERJI ZŁOTEJ** i **SREBRNEJ**, oraz **KORALI, PORTCYGAR, PAPIERÓŚNIC** i **PORTMONET SREBRNYCH.**

CENY UMIARKOWANE.

1254 R

Nauka i wychowanie.

Realista klasy 7-ej, życzę wyjechać na wieś, jako korepetytor. Oferty w kantorze Kurjera „dla Realisty.“ 9327

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji na wieś. Adres: Wspólna № 12, m. 28.

Gawernantki chrześc., która posiada polski, niemiecki, ruski i francuzki języki, oraz drugie nauki, wyłącznie muzykę, poszukuje się dla 9-letniej panny. Piśmienne oferty z dołączeniem fotografii i świadectwa o detychczasowem zajęciu składać proszę do dnia 15 b. m. pod adresem: Gustaw Lorenz, Łódź, ulica Piotrkowska № 781. 9453

Na lekcje muzyki, nauczycielka życzę sobie przepędzić wakacje na wsi. Wspólna 28, mieszkania 12. 9173

Na pensji wyższej żeńskiej Marii Matuzewskiej, przy ulicy Leszno № 28 w Warszawie, znajdują pomieszczenie na dogodnych warunkach uczennice: przychodne, pensjonarki, pół-pensjonarki, oraz przysposabiają się panienki do zdania egzaminów w gimnazjum. 1143

Student uniwersytetu życzę wyjechać na wieś jako korepetytor, na czas wakacji. Nowy-Swiat № 5, miesz. 10. 8874

Uczennica konserwatorium, wyższych klas, może wyjechać na wieś dla udzielania lekcji śpiewu i muzyki podczas wakacji. Ulica Chmielna № 33, mieszkania 40. 1258

Potrzebną jest osoba posiadająca nauki klasyczne, oraz język niemiecki z konwersacją, do kilkorga dzieci. Bliższa wiadomość u właściciela domu, Żelazna № 2. 1303

Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy jednej z poważnych i znacznych rodzin, znających obce języki, u emeryta pedagoga, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach zajmuje się. Mieszkanie blisko pierwszorzędných szkół rządowych i prywatnych. Adres: Zgoda 1 bez litery, m. 2. 9090

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wakacje. Ul. Chmielna 35, w mieszkaniu p. Kowalskiego.

Potrzebny nauczyciel języka rosyjskiego. Oferty i kopje pozwolenia przesłać przełożony gimnazjum prywatnego w Miechowie.

Dzieci płci obojg mogą spędzić wakacje w poboc troskliwej opieki higienicznie i pożytecznie. Tamże przyjmuje się kilka panienek od 8 lat do 13 i małego chłopca dla wspólnej nauki z własnym. Chmielna 26-7.

Ciechocinek. Na sezon kuracyjny, od 1 Lipca do 15 Sierpnia, kto by sobie życzył umieścić dzieci lub dorosłe panienki, pod dobrą opieką, na przystępnych warunkach, może się zgłosić po bliższe szczegóły do sklepu p. Gumbrychta, Nowy-Swiat № 7. 9050

Potrzebna jest bona francuzka, na demi place. Żurawia 5, dzwonek 3. 9342

Gawerner, człowiek młody, z wyższem wykształceniem, pełniąc już od lat paru obowiązki nauczyciela w domach obywatelskich, posiadając najchlubniejsze rekomendacje, może zaraz wyjechać na posadę. Bieleńska 17, u p. Cieślńskiego. 9234

Osoba wykształcona, udzielająca lekcje muzyki w wyższych zakładach naukowych, życzę sobie wyjechać na wakacje bez wynagrodzenia. Oboźna № 3, miesz. 18. 9224

